

SŁOWO

Wilno, Piątek 1 marca 1935 r.

Kontaktacja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Adm. 228. Administracja czynna jest od godz. 9-iej do 4 po poł. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od 12 do 1-iej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin
 BRUJA — Kowkin
 CIEBROKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
 KLECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 NLESWIEZ — ul. Batussowa — Księgarnia Jazwiński
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego

N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauca.
 POBRÓDZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarzki
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
 ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. ŚWIECZANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 34
 SZARAKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
 WOLOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zamkniętą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-r-u 20 gr.

Opłata pocztowa uszczególniona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN.: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku: Administracji nie obowiązują.

MŁODZIEŻ ZDEZORJENTOWANA

Ostatnio w prasie opublikowano szereg artykułów młodzieżowych. Wszystkie one grzeszą jednym brakiem, brakiem bliskiego obcowania z młodzieżą. Jak ten lub inny publicysta informuje się o tem życiu? Przedewszystkiem bierze do ręki jedno, lub drugie pismo, w którym któraś z organizacji wyłuszcza swe poglądy. Teoretyczne porównywanie poglądów jest treścią artykułów, pozbawionych kontaktu z pulsującym życiem.

Młodzież wileńska nie da się jednak poszufladować na Myśl Mocarstwowa, Młodzież Wszechpolską, Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i t.d. Poza te organizacje jest szara, nie zdecydowana masa młodzieży chodzącej luzem, której cechą jest przedewszystkiem zdezorjentowanie. Określenie barwy przekonanej masy, jest rzeczą trudniejszą, niż uławną robotą w przeczytaniu organów paru stowarzyszeń. Oczywiście, pracę utrudnia to zdezorjentowanie.

Są organizacje z wpływami i bez wpływów na tę młodzież. Bez względu na państwo i przyci-

gająca w tej chwili do obozu Marszałka Piłsudskiego, jest Myśl Mocarstwowa, podczas gdy Legion Młodych sprzyja raczej przechodzeniu bardziej na lewo, do ZNMS i t.d. Najbardziej jednolita organizacyjnie jest młodzież endecka i tej swojej jednolitości zawdzięcza powodzenie swoich hasła wśród młodzieży zdezorjentowanej. Jeżeli bowiem chodzi o masę, to jest ona przedewszystkiem antylewicowa.

Przedewszystkiem jest natomiast twierdzenie, że młodzież endecka na Uniwersytecie Stefana Batorego posiada większość. Ona tę większość posiada w Bratniej Pomocy, do której nie należy większość młodzieży Państwowej, zrażonej okropną gospodarką tej organizacji. Młodzież endecka zasila Bratnią Pomoc członkami bodajże z nakazu organizacyjnego. W roku bieżącym widzimy katastrofalny spadek liczby członków Bratniej Pomocy, co tylko w części da się wytłumaczyć ekonomicznymi względami zapłacenia kilku złotych składki. Powody są głębsze, poprostu Bratnia Pomoc przestała być nieodzowna dla akademika, skoro na przeszło 2500 polskiej młodzieży akademickiej

na USB tylko niespełna 1000 jest członkami Bratniaka i to niektórzy zapisywali się w ostatnim dniu, aby mieć prawo głosu w wyborach. Prawie 2/3 młodzieży akademickiej obywa się bez Bratniej Pomocy i znajduje lepsze warunki organizacyjne w do- brze gospodarujących Kołach Naukowych.

Młodzież endecka i endeckoidalna ma większość, bo 50 do 60 proc. członków Bratniej Pomocy. 25 proc. do 30 proc. to młodzież państwowa, a 10 proc. do 15 proc. to młodzież lewicowa. Legion Młodych zaliczyłem tu do młodzieży państwowej, mimo pewnej jego niesolidarności.

Wspomniane Koła naukowe, jak Koło Medyków, Koło Prawników i Koło Polonistów, przedewszystkiem skupiają młodzież w wielkiej części nie należącą do Bratniej Pomocy i posiadają zdecydowanie większość „sanacyjną”. Koła te razem wzięte o wiele przewyższają liczebnie Bratnią Pomoc. Młodzież więc państwowa, według wszelkiego prawdopodobieństwa ma na uniwersytecie większość, której niema w Bratniej Pomocy. Jest tylko przerażająco rozbita i zdezorjentowana.

Tu wydaje się przedewszystkiem błędna polityka popierania lewicowego Legionu Młodych. Stworzenie jego miało na celu przy- ciągnięcie do BBWR „mas” młodzieży lewicowej. Niestety „mas” tych nie było, masy bowiem były prawicowe i Legion Młodych zamiast stać się organizacją państwową, stał się przetwórną młodzieżą na lewicowe kopyto. Dprawująca psychoza doszła do tego stopnia, że młody legionista, z którym zagai się rozmowę o Piłsudskim, o mocarstwowości Polski musi ją sprowadzić koniecz- nie na walkę klas i na Marxa. To jest sztucznie wytworzone, bo niebawem rozwój endeckiej jest do- wodem prawicowego nastawienia mas młodzieży. Przeciwnym do- wodem jest Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, który w Wilnie z ledwością można wysle- dzić przez mikroskop.

Na porządku dziennym spotykamy młodzież, wznajającą ideologię Marszałka Piłsudskiego, a głoszącą za endekami. Dlaczego? Dlatego poprostu, że czynniki lewicowe doprowadziły do tego, że rząd zabrał się do włączania w młodzież obcych jej przekonań. Niedawno przecie skończyły się

chryje z Legionem Młodych, w których młodzież częściowo opowiadała się za radykalizmem bar- dzo „niesanacyjnym”, albo prze- konania radykalne wymiotowała tak, jak normalny człowiek wymiotuje pokarmem szkodliwym dla jego organizmu.

Jeżeli się teraz wśród młodzieży wileńskiej szerzy opozycjonizm, to jest tylko wybieranie czegoś lepszego z dwojga złych rzeczy. Wiem o wielu wypadkach niegło- sowania sympatyków Myśli Mocarstwowej na listę, w której ta organizacja wystawiała swoich członków. Na zapytanie dlaczego — odpowiadali, że nie mogą po- pierać Legionu Młodych, który figurował na tej samej liście. Krążyły też pogłoski, że niektórzy członkowie Legionu Młodych gło- sowali na listę lewicy. I trzeba przyznać, że pogłoski były zupeł- nie usprawiedliwione.

Młodzież jest zdezorjentowana tym stosunkiem do rzeczy. W na- turze swojej prawicowa, zachwy- cona zwłaszcza po ostatnich posu- nięciach w polityce zagranicznej, polityką Marszałka Piłsudskiego, mogłaby wreszcie stać się dal- szym ciągiem pozytywnej pracy jego obozu. Ale czynniki le-

wicowe rządu, popierające Le- gion Młodych, zapominają o rze- czywistych interesach całości BB WR wśród młodzieży. Poprostu racja stanu idei państwowej wśród młodzieży wymaga wrócenia uwagi na młodzież prawico- wą, której opinię zorganizowaną wypowiedziała nieraz Myśl Mocar- stwa, ale teraz jeszcze bardziej wypowiedziawszy masy młodzieży zdezorjentowanej. Zaniedbanie tej młodzieży doprowadzi tylko do stopniowego wchłonięcia jej przez endeckę. Komunistami ta młodzież nie zostanie, chyba przy wyjąt- kowo ciężkiej pracy Legionu Mł- odych, który zresztą tej pracy nie podda bez rządowych subwencji. A samo istnienie Legionu Mł- odych pod firmą BBWR jest depop- ularyzacją BBWR wśród mł- odych, jest tworzona przez samych siebie dywersją, odsłanianiem się przed endecką, która zabiera mł- dzież i tworzeniem sztucznie w młodzieży przekonania, które pań- stwem nie będą nigdy. Narazie jednak jeszcze jest Myśl Mocar- stwa, Strzelec i całe masy „młodzieży zdezorjentowanej”.

Konstanty Szychowski

Ostatnie oddziały międzynarodowe opuszczają Zagłębie Saary



Angielskie samochody pancerne na granicy Zagłębia.

Z Senatu



Moment posiedzenia Senatu w dniu 27 bm. podczas wygłaszania exposé przez Pana Prezesa Rady Ministrów

Podziękowanie Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA. — Adjutantura Marszałka Piłsudskiego wyraża z po- lecenia p. Marszałka podziękowanie wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu jego siostry s.p. Kadenacowej, lub złożyli z racji jej śmierci kondolen- ce.

Premjer Kozłowski w Wiśle

WARSZAWA. — Premjer prof. Kozłowski wyjechał 28-II r.b. do Wi- sły, gdzie przebywa od dłuższego czasu prezydent Rzeczypospolitej. Premjer Kozłowski, który stale po kilka razy na miesiąc przyjmowany był przez prezydenta Rzeczypospolitej na posuchaniach, w czasie których infor- muje go o bieżących pracach rządu, zamieszkał w Wiśle w rezydencji Pre- zydenta.

Protektorat Marszałka Piłsudskiego

NAD TURNIEJEM SZACHOWYM
 WARSZAWA. — Pan Marszałek Józef Piłsudski, przychyłając się do prośby polskiego związku szachowego, objął rządy protektorat honorowy nad olimpijskim turniejem szachowym, jaki zostanie rozegrany w Warszawie w czasie od 15 do 31 sierpnia r.b.

Wokół podróży do Polski i Moskwy

Niezdecydowane stanowisko rządu brytyjskiego

LONDYN. Gabinet nie powziął wczoraj decyzji w sprawie wizyty w Moskwie i cała ta sprawa zaczyna ulegać zwłoczce. Oprócz niechęci niektórych ministrów konserwatywnych liczą się z tem, że stosunki z Moskwą uważane są dziś za domenę polityki francuskiej i Francja bynajmniej nie życzy sobie, aby jakiegokolwiek inne mocarstwo ingerowało w tę sferę wpływów polityki francuskiej. Mimo to wątpliwa jest rzeczą, aby rząd brytyjski mógł się z tej wizyty wycofać bez poważnego nara- żenia na szwank swych stosunków z Moskwą, które ostatnio znacznie się poprawiły.

Ponadto niewątpliwie Foreign Office wywiera silny nacisk w kierunku wi- zyty Simona w Moskwie. Jednakże nie- jasność co do tej wizyty udzielają się również prasie angielskiej, której infor- macje są mętne i sprzeczne.

„Times” twierdzi dziś, jakoby w łonie gabinetu istniały poglądy że lepiej byłoby, aby z początku do Moskwy i Warszawy nie udawał się minister spr. zagr., lecz któryś inny z ministrów, przyczem wizyta jego miałaby charak- ter wizyty wstępnej. „Times” twierdzi, że rząd polski podał obecnej do wiadomości rządu brytyjskiego pragnienie swoje, aby wizyta w Warszawie zosta- ła włączona do programu. Informacje w chwili obecnej wskazują na to, że Si- mon po rozmowach w Berlinie powróci do Londynu dla przedstawienia spra-

wozдания gabinetowi i możliwe nawet, że następnie uda się on jeszcze raz do Paryża, aby przedłożyć wyniki swoich rozmów berlińskich Flandinowi i La- valowi. Tymczasem Eden, świadomy treści rozmów, przeprowadzonych w jego obecności w Berlinie, mógłby nie wracać do Londynu, lecz jechać do Warszawy i Moskwy.

Decyzja co do ewentualnej wizyty w Moskwie i Warszawie mogłaby być powzięta dopiero po powrocie do Lon- dynu. Ten plan „Timesa” odrzuca jest przez Foreign Office, jako pocho- dzący z mało odpowiedzialnych i nie- kompetentnych kół, sprzeciwiających się tej wizycie. „Daily Telegraph” twier- dzi, że projekt wizyty w Moskwie zo- stanie bardzo źle przyjęty przez Hitle- ra, który uważa, że, pomniejszając to znaczenie wizyty Simona w Berlinie.

„Daily Mail” uważa, że Simon przed- stawi dziś w Paryżu Lavalowi plan 5 lub 10-letniego rozejmu pokojowego, który pragnie omówić z Hitlerem.

Min. Simon w Paryżu

PARYŻ. — Rozmowy nawiązane podczas śniadania w ambasadzie bry- tyjskiej przeciągnęły się do godz. 15 min. 30. Ministrowie Simon i Laval wraz z premierem Flandinem dokona- li wymiany poglądów w sprawach związanych z podróżą Simona do Ber- lina.

PARYŻ. — Wymiana poglądów pomiędzy Simonem a Lavalem rozpo- częła się około godziny 13-iej w czasie śniadania i trwała przeszło dwie go- dziny. Jak twierdzi Havas, nowe roz- mowy między obu mężami stanu nie są przewidziane. Wedle Havasa, Si- mon, który — jak wiadomo — przy- był do Paryża w celu wygłoszenia odczytu, skorzystał ze sposobności, aby przeprowadzić przyjazną wymia- nę poglądów z Lavalem na temat ca- łokształtu zagadnień, jakie nasuwa deklaracja francusko - angielska z

2-II. W sprawach tych Simon konfe- rować ma w Berlinie z kierownikami polityki niemieckiej w końcu przysz- lego tygodnia. Przystąpiono do roz- wazania idei tworzącej podstawy ukła- du z dnia 3-II, a zwłaszcza wspólne badanie reakcji międzynarodowej, jak- ką układ wywołał, byłoby pożyteczne w chwili, gdy rząd angielski będzie próbował zapomocą bezpośredniej i wyjątkowej demarche w Berlinie do- prowadzić do urzeczywistnienia pro- jektu opracowanego przez rząd fran- cuski.

Pomimo, że obie strony zachowują wielką dyskrecję na temat tej wymia- ny poglądów, można przypuszczać, że poruszono sprawę konwencji lotniczej, projekt paktu naddunajskiego, perspek- tywy powrotu Niemiec do Genewy, oraz sprawę konwencji o ogranicze- niu zbrojeń. Omawiano pozatem pro- jekt paktu wschodniego, który wczor- aj rano był przedmiotem konferen- cji Laval'a z ambasadorem sowieckim Potiomkinem. Wczorajsza rozmowa Laval'a z Simonem potwierdziła zgod- ność poglądów Francji i W. Bryta- nii, co do konieczności utrzymania wszystkich zasad ustalonych w Lon- dynie.

Gen. Gąsiorowski w Rydze

RAUT U ATTACHE WOSKOWEGO POLSKI

RYGA. — Wczorajem naczelny wódz armji łotewskiej gen. Berkis wy- dał na cześć bawiących tu przedsta- wicieli armji polskiej przyjęcie, w którym wzięli udział wszyscy dowó- dcy armji łotewskiej z generałem Har- tmanisem na czele. W czasie przyjęcia gen. Berkis wygłosił przemówienie.

W godzinach popołudniowych od- był się u polskiego attache wojskowe- go płk. dypl. Liebicha rant, na któ- rym prócz gości polskich i członków poselstwa z posłem Beczkowiczem obe- cni byli przedstawiciele rządu, gene- ralicja, przedstawiciele łotewskich sfer wojskowych, oraz kolonji pol- skiej. Spośród gości łotewskich zja- wili się wicepremier Skujeniaks, mini- strowie spraw wewn., spraw wojsko- wych, skarbu, naczelny wódz gen. Ber- kis, szef sztabu generalnego gen. Har- tmanis i t.d. Pozaatem na raut przy- byli attache wojskowi: Francji, Japo- nii, Szwecji, Sowieców i Estonii.

Wojska włoskie wciąż płyną do Afryki

RZYM. — Z Neapolu przybył wieczorem zaś ma odpłynąć do Afryki wschodniej. Pierwsze oddziały dywizji Ga- vinana z Florencji i okolicy mają artylerję 24 p. i artylerzystów, wyruszyć już w poniedziałek.

Groza okolic tropikalnych

(el) Gdy się odbywa podróż w okolicach tropikalnych, ma się często sposobność poznać uczucie prawdziwej grozy. Przyrodniczek angielski G. W. Bates, który przez jedenaście lat przebywał w obszarze Amazonki, został pewnej nocy zbudzony przez dziwny szum i powiew. Gdy zaświeciło światło przekonał się, że pokój pełen jest ogromnych nietoperzy, które latały po pokoju i laziły po jego ciele. Było to nie wątpliwie odkrycie, które niejednego człowieka przyprawiłoby o paroksyzm trwogi.

O ile straszniejsze jednakże są niespodzianie pojawiające się węże, ze względu na niebezpieczeństwo, jakie w sobie zawierają. Jakkolwiek nie wszystkie gady bywają zaczepne to jednak gryzą natychmiast, skoro tylko przypadkowo zostaną nadępane lub przyciśnięte. Przy niektórych tego rodzaju ukąszeniach śmierć następuje bez wyjątku, o ile wczas nie zostanie zastrzyknięte serum. Dotyczy zwłaszcza ukąszeń okularników (kobry) w Indiach i Afryce oraz całego szeregu innych gadów Ameryki i Afryki Południowej. Dwie krople jadu t. zw. czarnej mamby, wystarczą aby śmierć silnego, zdrowego człowieka nastąpiła po trzech kwadransach jednakże waz ten dysponuje szczęście i więcej - krotką ilością trucizny. Przytem atakuje swe ofiary i bywało, że nawet jeździec na koniu nie może się przed nim obronić, gdyż bestja dochodzi do długości trzech metrów.

działem, że przestraszona kobra gryzie na ślepo gdzie popadnie. Co prawda początkowo nie wpadło mi na myśl, że waz obrał sobie łożko za stałą siedzibę. Myślałem, że wybrał się poprostu na polowanie i zwiędza dom w poszukiwaniu szcurków.

Minęło zaledwie parę sekund od chwili gdy czulem kobrę na piersi, gdy stwierdziłem, że przesunęła się na wysokość kostek u nogi. Odczułem parę krotnie lekką nacisk i wkrótce upewniłem się, że tam zwinęła się w kłębek. Czy znajdowała się na czy pod cienkiem przykryciem, tego nie wiedziałem. Miałem nadzieję, że wkrótce nastanie dzień i zwrócićm oczy w kierunku okna. Leżenie bez ruchu stawało się dla mnie czernią zupełnie nieznośną i uczułem gwałtowną chęć zrzucenia straszliwego ciężaru. Zimny pot wystąpił mi na czoło. Po upływie następnych minut ogarnęło mnie silne uczucie strachu połączonego z gwałtownym biciem serca. W myśli nazywałem się obrzydłym ichorzem. Już nieraz zaglądałem w oczy niebezpieczeństwu, a teraz nagle miałbym się lekkać wielkiego robaka? Udało mi się wysiłkiem woli opóźnić bicie serca.

MINUTY JAK WIECZNOŚĆ...

Cały szereg przeżyć i strasznych doświadczeń z węzami, opowiada Hermann Wiele, w świezo opublikowanej książce: „Dla Hagenbecka w Himalajach i dziewięciu lasach Indyj”. Jak wiadomo Hagenbeck był właścicielem olbrzymiego cyrku i największej na świecie menażerji.

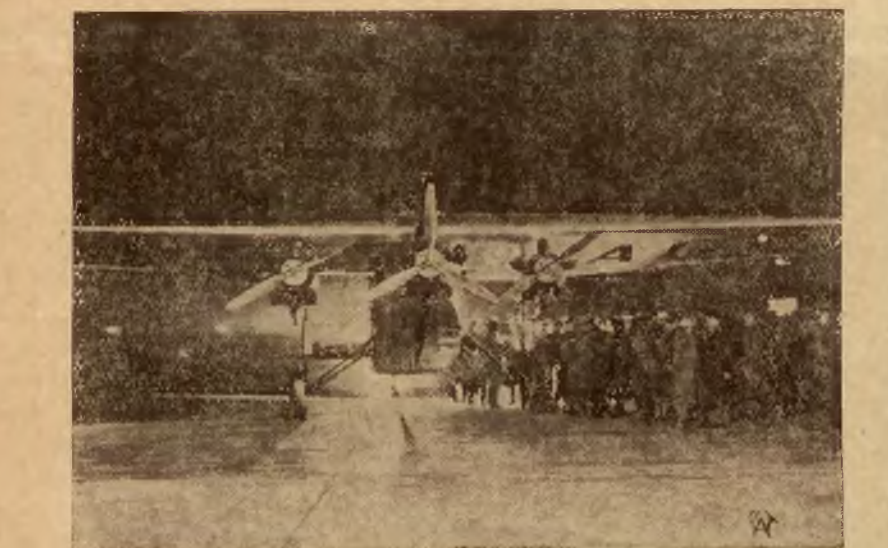
Minuty, straszliwie długie minuty mijaly w absolutnej ciszy. W myślach rozważałem tysiące różnych możliwości. Oczywiście trzeba odwagi, żeby się przeciwstawić z bronią w ręku nieprzyjacielowi, nawet całym jego gromadom, jednakże zupełnie co innego w ciszy nocnej trwać godzinami w bezruchu, z całą świadomością, że najlżejsze drgnięcie może spowodować śmierć, nie bardzo gwałtowną, ale pewną. Znowu wróciło bicie serca, silniejsze niż przed chwilą. Arterje pulsu i skroni były jakgdyby je pedził prąd elektryczny, płucom poczynało braknąć powietrza. Bolały mnie wszystkie członki. Położenie stawało się nie do zniesienia. Nie miałem pojęcia ile czasu minęło. Może dopiero północ? Wykluczone abym wytrzymał w ten sposób sześć godzin. Nawet jednej...

Kobra na nagiej piersi „Pewnej nocy — opowiada on — obudziłem się pod wpływem zimnego dotknięcia, które odczułem na piersi. Mogła to być tylko kobra. Pięć dni przedtem został pewien kułus ugryziony podczas koszenia trawy przez takiego gada i w sześciu godzinach zmarł... — Może to był ten sam waz. Robiło mi się zimno i gorąco na tę myśl. Jedynym ratunkiem wydawało mi się leżenie nadal w absolutnym bezruchu. Najmniejszy ruch, przestraszyłby może węża, który wybrał sobie to łożko oddawna już zapewne jako gniazdo. Wie

Wreszcie licząc się z tem, że słuch węzów nie jest nadmiernie rozwinięty zawał o pomoc. Miał szczęście, że usłyszeli go służący murzyni, którzy przybyli natychmiast i rozumnym postępowaniem potrafili tak szybko porwać śpiącego węża z przykryciem, że kobra nie miała czasu ugryść niedoszłej swej ofiary. To go uratowało.

W każdym razie manikurzystka od zębów znośić musi tylko cierpienia innych, sama natomiast nie doświadcza żadnego bólu. Gorzej nieważnie się i czują te kobiety, które w Ameryce pracują jako poszerzycielki (tak trzeba je po polsku nazwać) bucików i pantofli. W tym celu wchodzi się do domu niezmiernie zależy na tem, aby miały możliwie małe buciki. Niestety, nie zawsze można pogodzić rozmiary nogi z numerem bucika. Bolesną konsekwencją tego dysonansu są pęcherze i nagniotki, które znowu sprawiają, że chodzenie staje się męką piekielną. — Niektóre bezrobotne panie wpadły więc na pomysł, aby zaoferować się jako poszerzycielki bucików i pantofli ków pretensjonalnych klientek. Wynajmują się więc do tego celu i noszą przez kilka dni cudze obuwie, które potem — już poszerzone przez noszenie — zdobi nogę nowonabywczyń. Oczywiście kosztuje to cokolwiek.

Otwarcie komunikacji lotniczej Belgja — Kongo



W tych dniach odbyło się w Brukseli otwarcie stałej komunikacji lotniczej między Belgją a Kongo w Afryce. Droga ma trwać 5 dni. Na zdjęciu — moment startu samolotu „Edmond Thierry” przeznaczonego do komunikacji na nowej tej gigantycznej trasie.

Przygnębiająca rozprawa

W kilku kolejnych numerach tygodnika „Prosto do mostu” drukuje nestor pisarzy polskich Aleksander Świętochowski duże studjum — powiedział bym historjograficzne — p. t. „Genealogja teraźniejszości”. Aleksander Świętochowski ma 86 lat. Twórca pozytywizmu polskiego, autor manifestu sprzed 60 laty „My i wy”, w którym w imię Comte'a, trzeźwości, rozsądku i eksperymentu wypowiedział swój wojnę romantyzmowi. Potem przez długie lata Poseł Prawdy, rzecznik wolnej myśli, postępu i oświecenia. Teraz mieszka od wielu lat na wsi, w ustroniu i zacięciu. Gdy go plebiscyt czytelników „Wiadomości Literackich” wybrał do Akademji Niezależnych, by jako jeden z najodwiekszych tego zaszczytnego tytułu, głosował za najlepszą książką polską z r. 1934, odpowiedział:

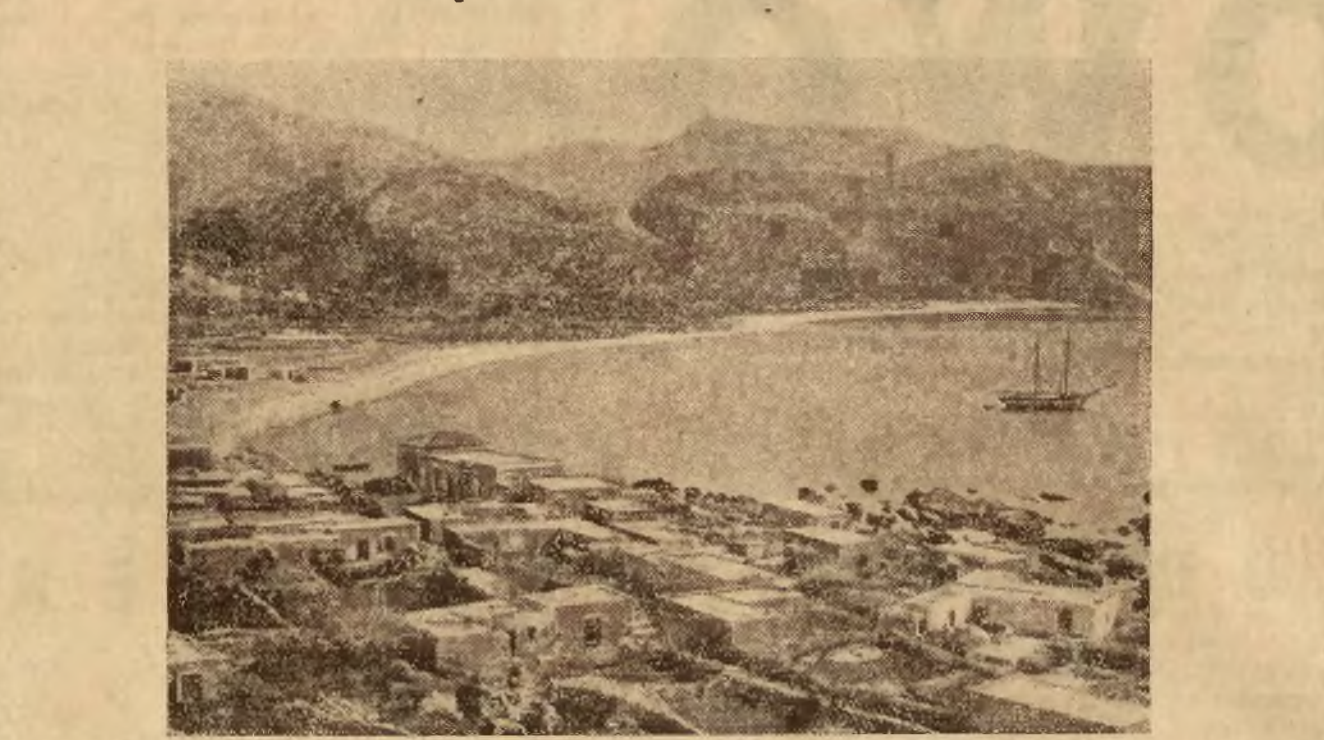
„Mieszkam od kilku lat na wsi, skutkiem tego zajmuję się z bieżącą literaturą tylko wrywkami. Ponieważ przytem rozkrzewionego w niej barokowego żargonu nowotworów językowych nie noszę a zagadkowych bezsensów w kunsztownych rytmach odgadujących nie umiem, przeto bez obawy popełnienia omyłki głosować nie będę”.

Z tego krótkiego i zabarwionego nieco uporem listu można wnioskować, że Świętochowskiemu obecne są zjawiska współczesnego życia kulturalnego w Polsce. Nie zna ich, albo znać nie chce, albo poznać już nie jest zdolny. Dziś — on to „wy”, a „my” to

spółczesność. Czyżby aż tak daleki od współczesności był Świętochowski, aż tak sędziwy, że „siedemnaście” i „kilka” identyfikuje? Czy zresztą książka Górskiego zasługuje na to, by wałę z nią podejmował pisarz tej miary co Świętochowski? Człostkowa, fałszywie patetyczna, mesjanistyczna mesjanizmem z dziesiątej ręki po wszystkich Krasinich i Gieszkowskich, daleka od potrzeb dzisiejszych — książka Górskiego oddawna jest zapomniana i nigdy szczególnie popularna nie była. Sam Świętochowski nazywa ją „historycznym poematem”. Istotnie. Jej ideologia, jej wykreślenie polskich nie nie ma współczesności z wiedzą historyczną. Powstała w okresie naradania się Polski, była owocem zrozumiałego entuzjazmu chwili. To wszystko. Któż ją dzisiaj czyta? Dlaczego więc stała się dla Świętochowskiego punktem wyjścia do jego rozważań historjograficznych?

Rozważania te są zastanawiające, co więcej: niepokojące. Świętochowski pragnie wytłumaczyć, dlaczego „narod polski, który półtora wieku marzył o niepodległości i rozpaczyliwymi wysiłkami próbował ją odzyskać, który w doświadczeniach niedoli wyidealizował swe życie w wolności, otrzymawszy ją wpał w odmet bezprawia, wszelkich nieciot i walk wewnętrznych”. Bezprawie i nienota jest to więc stan dzisiejszy. Aby go wyjaśnić, sięga Świętochowski w przeszłość: discite, niby, historiam exemplo moniti. Tę przemością pouczającą staje się dla Świętochowskiego koniec wieku XVIII-go: upadek Polski. Rozprawa jego nie jest jeszcze zakofecona. Ale ze wstęp-

Trzęsienie ziemi na Krecie



Częściowy widok na port na Krecie, gdzie trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody, pociągając za sobą ofiar w ludziach

Lekarka pereł i poławiaczka koralu

Najdziwniejsze zawody kobiece

(el). Młoda, znużona panienska, która dziennie siedzi po siedem godzin przy maszynie do pisania i irytuje się myśląc o swym nerwowym szefie, zrobiałaby z pewnością wielkie oczy gdyby się dowiedziała, z jakimi trudami łączą się inne kobiece zawody. Jest tyle dziwnych zajęć kobiecych na świecie, że spełniające je inne kobiety uchodząły w mniemaniu europejki za chore na umyśle. Czy da się naprzykład pomyśleć u nas zawód manikurzystki od... zębów?

A jednak, u niektórych szczerpów australijskich panuje zwyczaj, że chłopcom, którzy ukończą 12 rok życia wylamuje się dwa przednie zęby, a pozostałość po nich spłiwa w siebie starannie. Praca ta dopełniona zostaje wśród uroczystych ceremonji i wykonywać ją mogą wyłącznie kobiety.

W każdym razie manikurzystka od zębów znośić musi tylko cierpienia innych, sama natomiast nie doświadcza żadnego bólu. Gorzej nieważnie się i czują te kobiety, które w Ameryce pracują jako poszerzycielki (tak trzeba je po polsku nazwać) bucików i pantofli. W tym celu wchodzi się do domu niezmiernie zależy na tem, aby miały możliwie małe buciki. Niestety, nie zawsze można pogodzić rozmiary nogi z numerem bucika. Bolesną konsekwencją tego dysonansu są pęcherze i nagniotki, które znowu sprawiają, że chodzenie staje się męką piekielną. — Niektóre bezrobotne panie wpadły więc na pomysł, aby zaoferować się jako poszerzycielki bucików i pantofli ków pretensjonalnych klientek. Wynajmują się więc do tego celu i noszą przez kilka dni cudze obuwie, które potem — już poszerzone przez noszenie — zdobi nogę nowonabywczyń. Oczywiście kosztuje to cokolwiek.

KOBIETA, KTÓRA LECZY PERŁY

Do najbardziej romantycznych zawodów, zaliczyć trzeba pracę lekarki pereł. Jak wiadomo, są kobiety, których skóra szkodzi perłom, tak dalece,

że po upływie krótkiego czasu tracą one blask i zmieniają barwę. Z drugiej strony są kobiety, którym przypisuje się ozywce dzialanie na perły.

Gdy taka kobieta włoży „skonałą” kołję, poszczególnie perły przechodzą powoli do siebie, powraca im blask i wkrótce błyszczą równie wspaniale, jak spoczątku.

Pewna ilość pięknych kobiet wpałaby na pomysł zostania zawodowymi lekarkami pereł. Jakkolwiek nie mają one więcej do roboty, prócz noszenia kosztowności na sobie, zajęcie ich nie należy do przyjemnych. Bywają imianowicie bardzo pilnie strzeżone i często muszą spędzać długie godziny i dni za opancerzonymi drzwiami.

Mimo to kobiety i dziewczęta z wyspy Japońskiej Hakura, chętnie zamieniąby się z nimi, gdyby miały tylko nosić na sobie klejnoty. One bowiem muszą własnoręcznie wydobyc perły z głębin morskich. Wszystkie bowiem kobiety wyspy Hakura od niepamiętnych lat, trudnią się połowem koralu, przychem zazwyczaj używają bywają wyłącznie, jako siły pomocnicze. Z małą siecią, owiniętą dokoła bioder, zagłębia się taka poławiaczka na 10 20 mtr. głębokości. Jest to praca nie tylko bardzo męcząca, ale i niebezpieczna. Oczywiście nie trzeba dodawać, że dochód jaki z tego osiągają, nie pozostaje w żadnym stosunku do rynkowej ceny koralu.

ZABIJAJĄCA WÓŃ LILIJ

Mniej zazdrości godną jest pracę tych kobiet, które w Persji i Afganistanie zajmują się zbiorom lilij. Podobnie jak z bułgarskich róż wyciska się słynny olejek różany, tak w Persji z milionów lilij olejek lilijowy. Płatki lilij zbiera się tam w ogromnych beczkach, a kobiety tygodniami depczą po nich w wyciskając kosztowną woń. Kto zna mocny i oszałamiający zapach lilij, ten nie będzie się dziwił, że w ten spo-

sób pracujące kobiety rzadko osiągają trzydziesty rok życia. Stają się one do słownie ofiarami kwiatów, a piękne panie w Europie, używające kosztownego olejku lilijowego, nie mają pojęcia jaką cenę zapłaciły za ich siostry w Persji i Afganistanie.

PLATNE ŁZY I WITANIE KSIĘZYCA

Z historii starożytnej wiemy, że wówczas istniały placzki, które sprzedawały swe łzy zmartwionym pozostałym przy życiu, bliskim zmarłego. Musiały one gorzko opłakiwać zmarłych, a wykonywały swe zadanie tak sumiennie, że posiadały własne małutkie naczynka, które napełniały łzami. Przeciwnieństwem tego sentymentalnego zawodu są „kobiety wyjące” w afrykańskiej prowincji Kenya. Zadaniem ich jest witać wschodzący księżyc ogłaszającym wzaskiem i wyciem, ku wielkiemu niezadowoleniu europejczyków, którzy nie doceniają uroku tych księżycowych owacyj.

Wenus z Milo zmienia locum

(el) W Paryżu już oddawna myślą o tem, aby zmodyfikować pałac w Louvre słynną centralę skarbów sztuki. Chodzi o instalację świetlne, windy i przemianę niektórych sal, w których pewne przedmioty sztuki tracą wiele wskutek złego ustawienia i oświetlenia. W Paryżu nie wątpią, że przebudowany Louvre stanie się większą niż dotychczas atrakcją przyciągającą publiczność.

W związku z temi planami donoszą pisma paryskie, że także słynna Wenus z Milo ma być przeniesioną. Dostęp do tego arcydzieła, jest — jak to wie każdy kto zwiędzał Louvre bardzo niepraktyczny, a sama statua nie wywiera na widzu należytego wrażenia, ponie-

W WIRZE STOLICY

SENSACJE — SENSACJE!

NA KRZE

Książka de Broglie poszedł z polskim uczonym nad Wisłę. Rozmawiali odczo, jako to mądra dzisiejsza fizyka, że nie ogłasza żadnych praw jako „pewno” tylko „zapewne”! Takie dziś czasy, że nic niema pewnego!

Przy brzegu był jeszcze łód. Prostak stojący obok ostrzegł: — lepiej nie wiazić, łód już słaby!

Naturalnie obaj uczeni nie uwierzyli. Nie wiadomo „napewno” że łód jest słaby. Wtarabani się na łód, łód się załamał, wpadł do wody jak kluska do garnka.

Prostak wyciągnął ich, mokrych, kachających — wepchnął do taksówki. Przeziębłą się „napewno”.

ARGUMENT

Lifar nie wiedział, że w Polsce nie wolno krytykować, że ludzie zaraz się obrażają, prostują, protestują, procesują się. W udzielonym wywiadku skrytykował nieco balet warszawski — oświadczył, że są lepsze balety na świecie.

Ciepiński, dyrektor baletu operowego, pałnął w ucho Lifara wobec całego zespołu. Niech więc paryska przybłąda, że polskiego tańca postonowad nie wolno!

Identyfikować siebie z godnością całego narodu to czysto polski trick. Ciepiński uważa, że: — „polski tańiec — to ja!” A Lifar myślał, że mówi tylko o Ciepińskim.

No, ale Ciepińskiego mają wylać. Należy się mu to...

WSZĘDZIE ON

Radio jest nieznośne za wyjątkiem wieczorów gdy nadaje Kiepurę. Wtedy nawet skrzykiwy głos pyskaczki i pretensjonalny klekot pyskacza uchodzą.

W poniedziałek wszyscy słuchali transmisi z Berlina. No i wszyscy coś nieśli do mruzenia: za mało śpiewał po polsku! Dlaczego ostatnią piosenkę zaśpiewał po niemiecku, a nie po polsku!

Niechby tylko wszyscy tak dobrze służyli propagandzie polskiej jak Kiepura!

Nowy film z Kiepurą ma powodzenie. Bilety drogje jak cholera. 3 zł. 50 gr. — i brak ich w kasie. A w swoim czasie gdy Kiepurę osobicie można było posłuchać za 2 zł. w operze to pisek nawet nie chciał iść.

Cała Polska słucha dziś chętnie i bez zastrzeżeń tylko dwóch ludzi: Marszałka Piłsudskiego i Kiepurę.

Karol

był próżny, cheiwy zaszczytów, przetrwał się z jednego krańca polityki w drugi. Zgrywał się w karty tak, że podróżując potrafił w karecie przegrać 50.000 dukatów. Cóż mówić o takim jak Kollataj, który od księżnej Kurlandzkiej brał po 2.000 dukatów, który przystąpił do Targowicy, aby ratować swe majątki a jednocześnie podlegał tłum warszawski do wieszania targowiczana.

Na tym rejestrze t. zw. „patriotów ucziwłych” kończy się tymczasem czwarty rozdział rozprawy historjograficznej Aleksandra Świętochowskiego o „genealogji teraźniejszości”. Nie wiem, ile jeszcze rozdziałów nastąpi, jakie ostateczne wnioski wyciągnie autor, jak urzezywistni swój zamiar, zapowiedziany we wstępie. Wiem tylko, że doświadcza wielkiego przygnębienia i smutku. Nie lubię wszelkiej literatury „ku pokrzepieniu serca”. — Tem bardziej odwróciłem się od historii, ad usum kogokolwiek pisanej, pod kątem jakiegokolwiek ideologii sporządzonej. Dlatego też książka Artura Górskiego, z jej najczystszych, przypuszczam, intencjami, wywoływała we mnie rumieniec upokorzenia: poco przesadzać, idealizować, poco myślić ocy? Mamy przecie swe miejsce w historii, którego nie potrzebujemy się wstydić. Nie jest ono pierwszym ani nawet trzecim, ale nie jest ostatnim. Miejsca da się przesunąć, i w naszej noey są te przesunięcia.

Czytając rozprawę Świętochowskiego doznaję również bolesnych uczuć, tem bardziej, że nie jest to „poemat historyczny”, ale, jak chce autor, uczona, na ścisłości oparta rozprawa, której celem będzie odmarkotyżować

społeczeństwo. Poco nas pehać na ostatnie miejsce, poco dowodzić „nanokowa”, że nasza hańba wieku XVIII była najstraszliwszą w dziejach przeszłych? Przecie to nie jest absolutnie wiecne. Przecie w rozprawie naukowej niedopuszczalna jest taka zaniepokojona, taka namiętność w rzucaniu inwektyw, jakie kłębią się w duszy tego 86-letniego stareca. Ten człowiek burzy się i gwałtuje, jak najwałniejsi gardaocze z tamtych dni. Ohydą, łajdactwo, rozpusta, sromota, bezeceństwo, plugastwo, zezwierzęcenie, kanał ja, plazy, gady, gangreny — i dziesiątki innych — mówmy szerzej — wszystko to nie jest właściwy ton dla dziejopisarza i historjografa. Poco nas dzisiaj poniewierać? Zbyt silne to lekarstwo na narkozę.

Prócz tego, nasz stosunek do tamtej epoki inaczej się już dzisiaj wyraża. Mamy inne przed sobą zadania, niż babrać się w grzechach, za które odbyliśmy dziejową pokutę. Gdyby Świętochowski, który — jak sam wyznaje — nie znośi i nie umie odgadywać współczesnego żargonu literackiego, zamiast zanymać się w swe zamieszanie porozmawiać z pokoleniem, urolżonem w wolności, przekonałby się, że genealogji teraźniejszości należy szukać w innej atmosferze, w innym klimacie duchowym.

Trzeba z żywym naprzdzieć, po życie sięgnąć nowe — powiedział mądry współczesnik Posta Prawdy, zapomniany dziś poeta. Aleksander Świętochowski zaś nad swoją przygnębiającą filozofją umieszcza motto ze swego starego Comte'a: „Przeżywamy życie umarłych”. Myślę, że jednak nie wszyscy.

Wyaz

Estonja święci rocznicę niepodległości



W ubiegłą niedzielę święcono w Estonji 17 rocznicę niepodległości. Na zdjęciu prezydent państwa Paets.

ECHA WZDRAJSZE

Według danych urzędowych, w styczniu b. r. zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 128,8 tysięcy sztuk weksli na sumę 23 milionów zł, co oznacza pewien wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca, kiedy to zaprotestowano 123,5 tysięcy sztuk wartości 21,7 milionów zł.

Stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosi, zgodnie z obliczeniami instytutu badania koniunktury gospodarczych i cen, w styczniu b. roku 6,4 proc., wobec 6,5 proc w grudniu ub. roku.

Z Warszawy donoszą: Do policji wpłynęło zawiadomienie o tajemniczym zniknięciu dyrektora cukrowni „Babilonia - Tomaszowskiej”, 37-letniego Wilhelma Ginsberga.

Był on po raz ostatni widziany w piątek rano, gdy przyszedł do biura przy ulicy Jasnej 8, gdzie przeczytał gazety, przejrzał korespondencję, załatwił drobne uwagi i wyszedł z biura. Odąd nikt go już nie widział.

Ginsberg uchodził za majątnego. Co do tajemniczego zaginięcia wysuwane są dwie koncepcje: jedna... romantyczna, a druga — mniej prawdopodobna, a mianowicie, że Ginsberg uległ zanikowi pamięci.

To drugie przypuszczenie wysuwane jest na tej podstawie, że Ginsberg przebył ostatnio ostrą grypę. Poszukiwania za zaginionym trwają. Rodzina zginionego wyznaczyła nagrodę dla osoby, która przyczyni się do odnalezienia Ginsberga.

Ile warta jest przyjemność upolowania jelenia? Nad tem zagadnieniem zastanawiał się warszawski Sąd Okręgowy w wydziale cywilnym w związku z powództwem niejakiego Haufmana, który wydzierzał tereny łowieckie od Dyrekcji Lasów Państwowych.

Haufman miał w umowie zastrzeżone prawo upolowania jednego jelenia rocznie. Tymczasem wykorzystanie tego warunku umowy było niemożliwe, albowiem jeleni wogóle nie było na obszarze, który myśliwy wydzierzał. Wobec tego Haufman przestał płacić tenetę dzierżawną, a wtedy Dyrekcja Lasów Państwowych za pośrednictwem Prokuratorji Generalnej wystąpiła do sądu o należność.

Na rozprawie rzecznik Prokuratorji Generalnej dowodził, że zaległość wynosi kilkaset złotych. Jest więc niewspółmierną z wartością jelenia.

Pełnomocnik pozwanego, adwokat Stanisław Breiter, wskazywał, że nie chodzi tu o wartość rynkową zastrzeżonej zwierzyny, lecz o t. zw. „precium affectionis” — wartość przyjemności myśliwskiej, która nie może być mierzona cenami sklepowymi nieżywej zwierzyny. Adw. Breiter domagał się wezwania rzeczoznawców, którzyby tę wartość określili.

Sąd Okręgowy podzielił słusność wywodów zastępcy myśliwego i wezwał rzeczoznawcę z ramienia Warszawskiego Towarzystwa Łowieckiego.

Wycofanie znaczków

WARSZAWA. — Ministerstwo poczt i telegrafów wycofuje począwszy od dnia 1 lutego r.b. znaczki pocztowe 30-groszowe, czerwone z godłem Państwa. Przesyłki pocztowe, na których nalepiono te znaczki, będą uważane za nieopłacone. Do dnia 31 marca r.b. będą urzędy i agencje pocztowe przyjmowały te znaczki do wymiany na znaczki obiegowe. Oddając znaczki do wymiany będą otrzymywali pokwitowanie, a najpóźniej w ciągu miesiąca otrzymają znaczki obiegowe równej wartości.

Co nam daje traktat handlowy z Brytanią

TELEGRAMY

LONDYN. Traktat handlowy podpisany wczoraj w Londynie między Polską i Wielką Brytanią, składa się z 15 artykułów.

W ARTYKULE PIERWSZYM stwierdzono jest, że towary pochodzące z Wielkiej Brytanji, a wymienione w pierwszej liście celnym, nie będą podlegały przy przywozie do polskiego obszaru celnego innym cłom, aniżeli tym, o których mowa w aneksie.

W ARTYKULE DRUGIM rząd polski zobowiązuje się, że dopóki bilans handlowy między polskim obszarem celnym a Wielką Brytanią wraz z kolonjami i obszarami mandatowymi zostanie korzystny dla strony polskiej, rząd polski nie będzie stosował wobec przewozów brytyjskich zasady kompetencyjnej i przynajmniej brytyjskim korzystanie z najniższej stawki celnym, przynajmniej takim samym towarom przywożonym z jakiegokolwiek innego kraju.

W ARTYKULE PIĄTYM rząd Wielkiej Brytanji zobowiązuje się, że nie wprowadzi ilościowych ograniczeń przywozu towarów polskich, wymienionych w trzeciej liście celnym, ustalającej obecnie obowiązujące cła dla tych towarów. Artykuł stwierdza jednocześnie, że istnieje porozumienie co do tego, iż powyższe porozumienie nie będzie się stosowało do takich ograniczeń przewozowych, „które okazały się konieczne dla zapewnienia skutecznego działania planów regulowania w zjednoczonym królestwie rynku produktów rolniczych”.

W ARTYKULE 6 rząd polski zobowiązuje się przyznać odpowiednie kontyngenty przywozowe dla towarów Wielkiej Brytanji, podlegających na polskim obszarze celnym ograniczeniom przywozowym.

ARTYKUL 7 i 8 regulują sprawy przywozu polskich towarów rolniczych do Wielkiej Brytanji. W artykule 7 rząd Wielkiej Brytanji zobowiązuje się nie reglamentować ilościowo przywozu do W. Brytanji bekonów, szynek, masła jaj, drobiu i innych wytworów rolniczych z polskiego obszaru celnego.

ARTYKUL 8 reguluje przywóz bekonów, masła i jaj. W razie wprowadzenia jakichkolwiek zmian, w obecnym przydziale reglamentowania zagranicznego przywozu bekonów, wskutek których to zmian, wypadłoby na rzecz polskiego obszaru celnego, stosunkowo udział mniejszy, niż dotychczas rząd Zjednoczonego Królestwa zobowiązuje się, że przywóz bekonów z polskiego obszaru celnego dopuszczony będzie co najmniej w rozmiarach 41,4% ilości przywożonej z tego obszaru w roku 1932-33.

Co się tyczy jaj, to przydział dla polskiego obszaru celnego nie będzie mniejszy, niż 13,5% ilości całkowitego dozwolonego przywozu z obcych krajów.

Rząd Zjednoczonego Królestwa zobowiązuje się dalej nie reglamentować przywozu jaj.

Czego domaga się ks. Marja Lubomirska od wykonawców testamentu ś. p. hr. Jakóba Potockiego

Z Warszawy donoszą: We środę stało przesłane przez księżnę Marję Lubomirską wezwanie notarialne do wykonawców testamentu ś. p. hr. Jakóba Potockiego: Bronisława Czuruka i Kazimierza Moszyńskiego.

W wezwaniu notarialnym ks. Lubomirska zarzuca wykonawcom testamentu przekroczenia przy zatwierdzeniu formalności. Ks. Lubomirska stwierdza, że w wezwaniu, że doszło do jej wiadomości, iż wykonawcy testamentu przedsiębrali czynności z pogwałceniem przepisów prawa i czynności tych ks. Lubomirska, jako prawna spadkobierczyni zmarłego, uznać nie może. Ks. Lubomirska wzywa więc wykonawców, aby przy wykonywaniu czynności nie obciążać masy spadkowej zbyt ciężkimi wydatkami, gdyż w przeciwnym razie ks. Lubomirska pociągnie do odpowiedzialności cywilnej wykonawców testamentu o zwrot bezprawnie wydatkowanych sum.

Dalej ks. Lubomirska wzywa wykonawców testamentu do złożenia sprawy wzdania z dotychczasowej działalności i ścisłego przestrzegania przepisów prawa. Idzie przedewszystkiem o to, że w myśl przepisów kodeksu cywilnego, wykonawcy testamentu muszą sporządzać wszelkie spisy inwentarza w obecności spadkobierców, których dotychczas omiłąno.

w ciągu roku 1935 przywozu masła z polskiego obszaru celnego dopóki, dopóty przywóz ten nie przekroczy: a) całkowitej ilości przywozu masła z polskiego obszaru celnego 1929 roku, oraz b) 1,8% całkowitej ilości przywozu masła z obcych krajów do Zjednoczonego Królestwa w tymże roku.

Wreszcie przywóz gęsi z polskiego obszaru celnego do Wielkiej Brytanji

KRYTYCZNA SYTUACJA ROOSEVELTA

LONDYN. — „Morning Post” z korespondencją z Waszyngtonu pisze, że sytuacja prezydenta Roosevelta zaczyna być krytyczna. Program Roosevelta prawie wszędzie napotyka na wielkie trudności. Roosevelt rzekomo nie panuje nad Kongresem i popularność jego w kraju słabnie.

będzie dozwolony pod pewnym warunkiem zabezpieczającym przed zawleczaniem chorób drobiu.

ARTYKUL 9 zabezpiecza dla wywozu polskiego do kolonii i ziem mandatowych słuszny udział na wypadek reglamentacji przywozu i zastrzega, że polskie towary nie będą podlegały jakiegokolwiek dyskryminacji.

ARTYKUL 10 zajmuje się sprawą

Prezydent przypuszcza, że jednak opinia publiczna zmusi opozycję do zajęcia wobec niego bardziej przyjaznego stanowiska. Nadzieje te jednak zawiodły i opozycja obecnie, jest jeszcze bardziej nieprzejednana, niż dotychczas.

Powrót kanclerza Schuschnigga

WIEDEN. — Kanclerz Schuschnigg i min. spraw zagranicznych Berger-Waldenegg powrócili ze swej podróży do Paryża i Londynu.

Obaj ministrowie oświadczyli, że są zadowoleni z osiągniętych wyników.

Wiec obrońców Hauptmanna

NOWY YORK. — Na zebraniu zorganizowanym w dzielnicy niemieckiej Yorkville przez komitet obrony Hauptmanna, przemawiała m. in. żona Hauptmanna i jego obrońca ad-

wokat Reiley. W zebraniu wzięło udział około 5 tys. osób. Gdy mówcy wymawiali nazwisko prokuratora Wilenetzta i pułk. Lindbergha zebrani demonstrowali przeciwko nim i gwizdali.

Koncert z okazji otwarcia instytutu polsko-niemieckiego w Berlinie



Z okazji otwarcia Instytutu Polsko - Niemieckiego przy wyższej szkole im. Lessinga w Berlinie odbył się uroczysty koncert z udziałem Jana Kiepury. Na zdjęciu ogólny widok sali przed rozpoczęciem koncertu podczas przemówienia ambasadora Rzeczypospolitej Lipskiego. W pierwszym rzędzie siedzą: m. in. premier pruski Goering, minister Propagandy Goebbels, minister pracy Seldte i inni.

Poprawki Senatu DO PROJEKTU KONSTYTUCJI

WARSZAWA. Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Makowskiego w obecności marszałka Sejmu dr. Switalskiego przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do rozpatrzenia poprawek Senatu, wniesionych do projektu ustawy konstytucyjnej.

Referent tego projektu wicemarszałek Car przedstawił przedewszystkiem podstawy wytyczne projektowanej reformy ustrojowej. Polegają one przede wszystkim na zmocnieniu władzy wykonawczej, na ukrośczeniu skłódliwego w swoich skutkach dla państwa sejmowadztwa na zniszczeniu nieodpowiedzialnej i zaborczej w swoich ambitych dążeniach oligarchji sejmowej, na usprawnieniu działalności organów państwowych, na zabezpieczeniu rzeczywiście równowagi między naczelnymi organami państwa, wreszcie na jasnym i szczerem określeniu stosunku obywatela do państwa.

Po tej ogólnej charakterystyce Car

przeszedł do szczegółowego omówienia poprawek Senatu do poszczególnych artykułów projektu. Mówiąc o art. 27, sprawozdawca zaznaczył, że Senat skreślił proporcjonalność wyborów. Należy zwrócić uwagę, że jedną z większych chorób parlamentu jest rozproszkowanie na partje, do czego właśnie prowadzi proporcjonalność, która zmusza wyborców do głosowania na liczby, a nie na ludzi.

Jeżeli chodzi o dział 5-ty (Senat), to Senat otrzymała uprawnienia szersze, niż dotychczas, będzie on bowiem miał uprawnienia polityczne, których jest dotychczas pozbawiony, oraz rozszerzenia uprawnień ustawodawczych. Nie będzie on jednak czynnikiem politycznym decydującym, gdyż nie będzie miał prawa wnoszenia. Do art. 38 dodaje się art. 38', mówiący o tem, jakie stosunki prawne mogą być uregulowane jedynie na mocy aktu ustawodawczego. Chodzi tu nprztykad o zaciągnięcie pożyczki państwowej, nałożenie po-

mi morskiem. Rząd Wielkiej Brytanji oświadcza, że nie będzie czynił żadnych zastrzeżeń co do zasady przyjętej przez rząd polski, aby ze względu na interesy emigrantów i opieki nad nimi, emigranci ci opuścili Polskę drogą morską. Rząd polski ze swej strony przedsięwzięcie kroki, celem umożliwienia brytyjskim spółkom żegludowym przewożenie emigrantów z polskich obszarów do krajów zaoceanicznych.

ARTYKUL 11 stwierdza, że wyrażenie „polski obszar celnym” oznacza w niniejszej umowie, obszar obejmujący zarówno terytorjum państwa polskiego, jak i wolne miasto Gdańsk.

ARTYKUL 12 zastrzega prawa Polski co do sytuacji wolnego miasta Gdańska w związku z zawartym traktatem.

ARTYKUL 13 stwierdza, że postanowiona obecnie umowa nie naruszy praw i zobowiązań, wynikających z traktatu handlowego, podpisanego w Warszawie 26 listopada 1923 roku, nie będzie dokonane, dopóki zawarta wczoraj umowa pozostaje w mocy.

ARTYKUL 15 przewiduje, że umowa będzie ratyfikowana i wejdzie w życie 21 dni po dacie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, które wymienione bąd mają w Warszawie. Umowa obowiązująca będzie do dnia 31. 12. 1936 r.

USTĄPIENIE KAGANOWICZA

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Dział zastępcy sekretarza generalnego partji komunistycznej Kaganowicz został mianowany komisarzem ludowym do spraw komunikacji. Kaganowicz opuszcza jednocześnie swe stanowisko partyjne, tj. zastępcy generalnego komisarza, prezesa komisji kontroli i sekretarza organizacji partyjnej w Moskwie. Dotychczasowy komisarz ludowy do spraw komunikacji Andrejew został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany zastępcą sekretarza generalnego partji komunistycznej.

WYPADEK W KAMIENIOŁOMACH

NOWY SĄCZ. — Wczoraj wydużyła się w kamieniołomach Fałkowej pow. nowosądeckim wypadek odierwania się skały, który spowodował śmierć jednego robotnika Andrzeja Kowacza i ciężkie poranienie brać Franciszka i Jana Michalkiewiczów.

BANDA MŁODOCIANYCH PRZESTĘPCÓW

KRÓLEWIEC. — W Królewcu zakończony został proces przeciwko bandzie młodocianych przestępców, którzy prócz napadów bandyckich z bronią w rękę i kilkunastu młodszych kradzieży dokonali 4-ech podpalen w okolicy Królewca. Dwóch głównych oskarżonych skazano na 15 lat ciężkiego więzienia każdego, jednego na 8 i jednego na 6 lat, resztę zaś, w tem kilka kobiet i dziewczyn, za parsterstwo na mniejsze kary.

WYBUCH WULKANU NA KAUKAZIE

MO-SKWA. — Wczoraj nastąpił wybuch nieczynnego od kilku lat wulkanu Lokbatan w pobliżu Baku. Wybuch miał przebieg łagodny i nie towarzyszyły mu żadne wstrząsy podziemne.

POWÓDŹ W JUGOSŁAWJI

BIAŁOGÓRD. — Wskutek gwałtownego topnienia śniegów prawie wszystkie rzeki w Jugosławji wystąpiły z brzegów, zalewając znaczne obszary. W niektórych okolicach wylewy były tak nagłe, że musiano wezwać wojsko do ratowania ludności. W dolinie Rasinia 1.400 domów stoi pod wodą a ludność schroniła się w pobliskie góry. Dotychczas stwierdzono dwa wypadki utonięcia.

BEZROBOTNY UKRADŁ LOKOMOTYWĘ

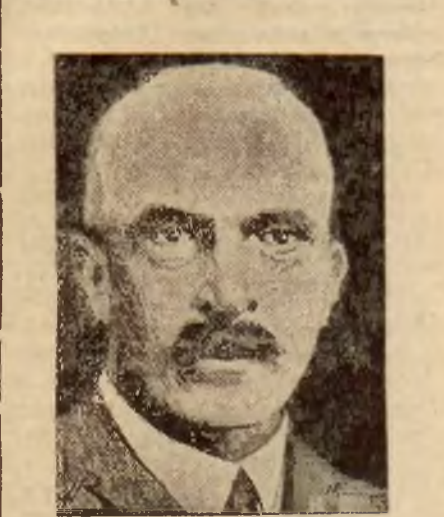
LILLE. — Z dworca kolejowego Aulnoye skradziono lokomotywę, na której bezrobotny Armand Longe chciał udać się do Paryża w poszukiwaniu pracy.

Na szczęście jeden z urzędników kolejowych dostrzegł wyruszającą lokomotywę, skoczył na tender i zdołał ją zatrzymać na kilka minut przed najściem pociągu osobowego na tej samej linii, co wywołałoby niechybnie groźny wypadek.

„BLAIRGOW” ZNIKŁ BEZ ŚLADU

NOWY YORK. — Dwa parowce amerykańskie po kilku godzinnych poszukiwaniach nadały depeszę radiową, w której komunikują, że nie natrafiono na żadne ślady parowca brytyjskiego „Blairgowie”, który wczoraj rozesał sygnały alarmujące, prosząc o pomoc. Istnieje obawa, że parowiec ten zatonał na Atlantyku. Na pokładzie jego znajdowało się 28 ludzi załogi.

Nowy prezydent banku dla wypłat międzynarod.



Dotychczasowy prezydent banku dla międzynarodowych płatności w Bazylei, Frazer, złożył swój urząd i zamierza wrócić do Stanów Zjednoczonych. Następcą jego ma zostać gubernator banku niderlandzkiego dr. Trip (na zdjęciu). Wybór jego dokonany zostanie na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej, w dniu 13 maja.

GRECY CHCĄ SŁUŻYĆ ABISYNIJ

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Aten, że około 1200 Greków, pochodzących z grupy 12 wysp przyłączonych do Włoch na

zasadzie traktatu w Sevres, zwróciło się do cesarza abisyńskiego z prośbą o przyjęcie ich w charakterze ochotników w armji abisyjskiej.

Sejm kłajpedzki nie może się zebrać

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna. W dniu wczorajszym miał zebrać się Sejm kłajpedzki. Ponieważ na sali obrad

obecnych było tylko 18 posłów, prze to posiedzenie po raz 6-ty z rzędu nie doszło do skutku.

Powrót Kuratora

WILNO. Kurator wileńsk. okręgu szkolnego Kazimierz Szolągowski powrócił z wizytacji szkół i objął urzędowanie.

Nowy komendant policji u Wojewody

WILNO. — W dniu 27 b.m. zameldował się u pana wojewody nowo-mianowany komendant policji m. Wilna p. nadkomisarz Frankowski.

Targi końskie w dzień św. Kazimierza

WILNO. Na skutek starań Wileńskiej Izby Rolniczej targowica końska, mieszcząca się przy rzeźni miejskiej, na dzień 4-go marca r. b. (św. Kazimierza) zostaje przeniesiona na plac Kalwaryjski.

Opłaty za karty rzemieślnicze

WILNO. — Ustalono zostały opłaty za karty rzemieślnicze na terenie całego obszaru Izby Rzemieślniczej w następujących wysokościach: zaświadczenia o kwalifikacjach zawodowych wynoszą od zł. 20 — 50, opłaty zaś za zaświadczenia o prawach nabytych wahają się w granicach od 5 do 15 zł.

Za znęcanie się nad koniem

WILNO. — W związku z informacją w piśmie o znęcaniu się nad koniem, starosta grodzki zarządził dochodzenie i pociągnął do odpowiedzialności furmana Józefa Narkiewicz (Żelazna Chatka 11) i skazał go na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Likwidacja ślizgawki

WILNO. — W związku z kiermaszem władze miejskie przystąpiły do likwidacji ślizgawki miejskiej, znajdującej się na rynku Łukiskim. Lód jest wyrabiany i wywożony.

Liczba cudzoziemców w Wilnie

WILNO. Według danych statystycznych liczba cudzoziemców, przebywających w terenie m. Wilna wynosi około 450 osób.

Najliczniej przedstawiają się obywatele litewscy (około 120), następnie idą obywatele litewscy (około 100).
Poza tym w mniejszych liczbach przebywają obywatele Stanów Zjednoczonych A. P., E. S. R. R., Niemiec, Austrii, Belgii, Francji, Szwecji, Bułgarii, Estonii, Finlandii, Holandii, Włoch, Jugosławii, Grecji i Argentyny.

Cyganie z Litwy

WILNO. — W gminie kołomyjskiej zatrzymano obóz cygański, który nielegalnie przekroczył granicę. Cyganów internowano, gdyż będą oni wysiedleni spowrotem do Litwy.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś po cenach propagandowych
„WIKTORJA I JEJ HUZAR”
Jutro
Reduta Artystyczna!

Początkujący Chaim

Nasz wiek, to wiek techniki, wiek radja i elektryczności, nie dziw więc, że nasz bohater — Chaim Monkwicz (Strycharska 8), mimo młodego wieku — lat 12 — idąc z duchem czasu, począł swą karierę życiową od „robienia w elektryczności”.

Czynności jego, chociaż musiały opierać na pewnej wysokości, nie były zbyt skomplikowane, oto prosto wykrapał korki elektryczne na cudzych schodach, a przy sposobności nie gardził i lampką!

Gdy tak „pracował” ofiarne w dniu wczorajszym na schodach domu Nr. 23 przy ul. Mickiewiczowskiej, ciężka ta pa stróżowska, która w pewnym momencie spoczęła na wążkach barkach Chaimka, — przerwała brutalnie, świat nie zapowiadającą się karierę młodego przemysłowca!

Ala to nic — Chaim ma czas! — Młody jest — jeszcze się wyrobił.;

Uczta z rewolwerem

W mieszkaniu J. Rodziewicza przy ulicy Topolowej 48, huicznie obchodzono wesela.

Między biesiadnikami plci męskiej toczyła się rozmowa de publicis: o wojnie, podatkach i t. p.

Wreszcie poruszonu aktualny temat zataręto wósk — abisyńskiego.

Część biesiadników dowodziła, że Abisyńczycy to „naród osobisty, w rodzaju Japonców” inni zaś obstawali za tem, że to prosto „zbuntowawszy się Niegry”.

Dyskusja przerodziła się niabawem w awanturę i bójkę, aż wreszcie jeden z gości — A. Gotowt (Lwowska 54) celem skuteczniejszego przekonania przeciwnika, wycelował rewolwer w pierś gospodarza!

Niewiadomo czemu się skończyła cała ta batalja, gdyby nie przybyła policja, aresztowując Gotowta i kładąc kres awantom.

Wincuk Markotny.

POZIOM WILJI OPADA

WILNO. Woda na Wilji w dalszym ciągu opada. W dniu wczorajszym o godzinie 14-ej poziom wody wynosił 345 cm, t. j. 109 cm. ponad stan normalny.

Lody na Niemnie ruszyły

GRODNO. — Lody na Niemnie ruszyły niespodziewanie, skutkiem czego wezbrana woda porwała ułożone na brzegu Niemna kłody drzewa, należące do tartaku „Sosna”.

Według obliczeń, właściciela tartaku, drzewo to wystarczyłoby na miesiąc pracy dla jednej zmiany robotników.

WYPADEK KOLEJOWY W OSZMIANIE

Lokomotywa pociągu towarowego wypadła z szyn

WILNO. W dniu 27 b. m. na stacji kolejowej Oszmiana wykołę się o godzinie 4,15 parowóz pociągu towarowego, zdążającego z Wilna do Mołodeczna. Wykołęnie nastąpiło skutkiem warstwy lodu, znajdującej się pod żorawiem wodnym.

Strat w taborze kolejowym nie było. Winę wykołęnia ponosi Piotr Paszkowski, zawłodca odcinka drogowego na stacji Oszmiana Pociąg osobowy, zdążający o godz 5-ej z Mołodeczna do Wilna spóźnił się skutkiem katastrofy o 40 min.

Rezultaty polowania u ks. Radziwiłła

Książę Monaco zastrzelił dziką

NIEŚWIEŻ. — Rezultat polowania, urządzonego przez ks. Albrechta Radziwiłła przy udziale ks. Monaco był następujący: W dniu 24 b.m. na terenie nadleśnictwa okińczyckiego zabito 1 wilka (starosta Wierzbicki), 1

lisa i 2 dziki.
W dniu 25 b.m. padło kilka dzików na terenie nadleśnictwa deniskowice (pow. łuniniecki).
Jednego dziką zastrzelił książę Monaco.

Proces o łapownictwo b. wójta w Bieniakoniach

Niebywałe zainteresowanie. — Powództwo cywilne Sąd oddalił. — Oskarżonego broni aż 3 adwokatów wileńskich.

WILNO. Proces b. wójta gminy bieniakoniskiej, oskarżonego o łapownictwo, wzbudził niebywałe zainteresowanie. Jak już pisaliśmy wczoraj, proces ten odbywa się w Sądzie Okręgowym w Lidzie.

pytanie przewodniczącego, czy ma jakies pretensje do Sienkiewicza, świadek oświadczył, że żadnych pretensyj do wójta nie ma.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 13,30. Na długo jednak przedtem duża sala gmachu sądowego przy ul. 3-go Maja zapelniała się szczerze publicznością. Wśród tej ostatniej jest dużo kupców żydowskich z Bieniakon. Niektórzy z nich mają zeznawać w charakterze świadków na korzyść oskarżonego. Krótki dzwonek oznajmia pojawienie się sądu. Przewodniczy rozprawie wiceprezes Bukowski w asyście sędziów Lanfisa i Czajkowskiego.

W związku z tem Sąd decyduje się ostatecznie na uchylenie powództwa cywilnego. Oświadczenie jednak świadka Steckiewicza wywołuje różne komentarze na sali. Świadek ten bowiem był badany w śledztwie i zeznał, że Sienkiewicz pobrał od niego tytułem

zaległych podatków 40 krokwi i 60 żerdzi. Materiał ów wójt użył następnie przy budowie własnej stodoły. Po godzinie prawie polemice w kwestji do godz. 5-ej przerwe.

WOŻNEMU BANKOWEMU WYKRADZONO TRZY TYS. ZŁOTYCH

WILNO. — Wczoraj w południe woźny jednego z banków wileńskich otrzymał większą sumę w celu opłacenia u należności w K.K.O. i w urzędzie skarbowym. Po załatwieniu w K.K.O. woźny udał się do 3 urzędu Skarbowego w celu wpłacenia 3 tysięcy złotych.

W momencie, gdy znalazł się przy okienku, woźny stwierdził, że ukryte w bocznej kieszeni paszcza pieniędzy wykradziono mu.

Zachodzi przypuszczenie, że złodzieje obserwowali go przez czas dłuższy i w odpowiedniej chwili wyciągnęli mu pieniądze, zainscenizowawszy sztuczny tiok.

WILNO. Wczoraj w nocy dokonano włamania do szkoły powszechnej Nr. 7 przy ul. W. Pohulanka 18. Wywniesiono artykuły żywnościowe i różne rzeczy wartości paręset złotych.

Również nocy wczorajszej usłowa-

Włamywacze w szkole powszechnej

WILNO. Wczoraj w nocy dokonano włamania do szkoły powszechnej Nr. 7 przy ul. W. Pohulanka 18. Wywniesiono artykuły żywnościowe i różne rzeczy wartości paręset złotych.

Również nocy wczorajszej usłowa-

no okraść sklep owocowy Biniańskiego Mickiewicza 11). Złodzieje zostali spłoszeni i uciekając wybili szybę wystawową. Z wystawy skradziono jedynie nieznaczny zapas słodyczy i owoców.

Samobójca w pociągu

WILNO. W dniu 27 b. m. o godz. 23,05 pociągiem Nr. 312 przywieziono Walentego Piaseckiego z Warszawy (Tanka 26), który w pociągu między stacjami Czarny Bór — Porubanek u-

siłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Pogotowie Ratunkowe odwoziło desperata w stanie nie groźnym do szpitala żydowskiego.

Powód: brak środków materialnych.

Aresztowanie podejrzanych o włamanie

WILNO. W związku z omegdajszem okradzeniem sklepu przy ulicy Filareckiej 17, policja zatrzymała dozorcę domu nr. 21 przy ulicy Antokolskiej, niejakiego Szule, u którego znaleziono worek z wyrobami tytoniowymi, pochodzącym właśnie z kradzieży przy ul. Filareckiej.

Szula zeznał w policji, że tytoni został dany mu na przechowanie przez trzech b. żołnierzy Prokopcja, Nowickiego i Gardzickiego. Podejrzanych o włamanie zatrzymano.

Cyganka „wywróżyła” ubranie

WILNO. Nina Protasówna z Dzisy powiadomiła policję, że cyganka Anna Marcinkiewiczowa z obozu, który udał się obecnie do Brasławia, okradła ją z garderoby.

Jak się okazało, Protasówna miała przyręczone wyrocznie narzeczono, wzamian za co przyrzekła ubranie i 30 złotych. Przebiegła cyganka zdolała jednak wyłudzić ubranie przed przybyciem upragnionego narzeczonego i

ulotnić się do Brasławia. Protasówna zorientowawszy się w oszustwie, zamełowała o wszystkim policji.

MOTOPIRIN

SAMOBYSTWO PIJANEGO.
WILNO. W mieszkaniu własnym przy ul. Karpackiej 3 powiesił się 58-letni Konstanty Pietkiewicz. Gdy porwali domownicy, zastali Pietkiewicza wiszącą już bez życia.

Jak się okazało, samobójca w chwili odbierania sobie życia był w stanie nietrzeźwym.

ulotnić się do Brasławia. Protasówna zorientowawszy się w oszustwie, zamełowała o wszystkim policji.

Skład tej listy upoważnia do przypuszczeń, że do zarządu endocja chce wprowadzić ludzi, którzy będą mieli za zadanie utrudnianie pracy. Endocja bowiem nie ma najmniejszych szans zwycięstwa i będzie chodziło tylko o to, czy zdobędzie 1 czy 2 mandaty.

Zarząd ustępujący wydał sprawozdanie, z którego można się przekonać o świetnym rozwoju Koła pod rządami p.o. prezesa Benedykta Kiecińca, który w tym roku kandyduje na prezesa.

Jutro, t.j. w sobotę w sali Śniadaniowej odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze o godz. 19. w pierwszym, a o 19,30 w drugim terminie.

— Walne zebranie Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości członków, że zwyczajnie sprawozdawczo-wyborcze walne zebranie członków akademickiego Koła P.M.S. odbędzie się w lokalu Biura P.M.S. ul. Wileńska 23 — 9, w niedzielę dnia 3 marca r.b. o godz. 3-ej w pierwszym a o godz. 4 w drugim terminie.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

W DRUGĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ ŚMIERC

Ks. Prałata JANA SADOWSKIEGO

odbędzie się w dniu 1 marca r. b. o godz. 7 rano w kościele św. Jerzego nabożeństwo żałobne
O czem zawiadamia Krewnych i przyjaciół
SIOSTRA z RODZINĄ.

KRONIKA WILEŃSKA.

PIĄTEK
Dziś 1
Albina Jutro
Helena

Wschód słońca g. 6 08
Zachód słońca g. 4 56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB

z dnia 28 lutego 1935 r.
Ciśnienie średnie 747
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa +1
Temperatura najniższa 0
Opad: 3 m.
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg.

PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora I-III
W dalszym ciągu pogoda o zamurzeniu zmieniamy z przelotnymi opadami w dzieńnycach późnoenych.
Nocą przymrozki, dniem temperatura parę stopni powyżej zera. W górach lekkie mroź.
Umiarowane wiatry z południowozachodu i zachodu.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Rostkowskiego (Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Frumkina (Niemiecka 23), suk. Augustowskiego (Kijowska 2) oraz wszystkie na przedmieściach.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się dnia 2-go marca (sobota) o godz. 8 wiecz. w lokalu Seminarjum Histor. U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat prof. Franciszka Bossowskiego p. t. Nowy rękopis Gaia.

— „Technika powieści Tolstoja”. W dniach 1 i 2 marca b. r. w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego o godzinie 7-ej wieczorem dr. Wacław Lednicki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wygłosi dwa odczyty p. t. „Technika powieści Tolstoja”. Wstęp wolny.

UNIwersYTECKA

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w piątek dnia 1-go marca 1935 r. odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. S-to Jańska) odczyt prof. K. Pelczara p. t. Pojęcie zdrowia i choroby z cyklu „Zdrowie i choroba”. Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

AKADEMICKA

— Wybory do Koła Prawników. Jak się dowiadujemy, w związku z wyborami nowego zarządu Koła Prawników, które odbędą się 9 marca r. b. na rzece kuratora Koła prof. dr. Panajki wpłynęła już lista ustępującego zarządu i otrzymano po zatwierdzeniu listę 1.

Opócz listy ustępującego zarządu, która grupuje doświadczonych w pracy Koła członków bez różnicy z jakiej listy weszły roku weszli do zarządu, oraz zdolnych nowych kandydatów, zostanie zgłoszona lista narodowa.

Skład tej listy upoważnia do przypuszczeń, że do zarządu endocja chce wprowadzić ludzi, którzy będą mieli za zadanie utrudnianie pracy. Endocja bowiem nie ma najmniejszych szans zwycięstwa i będzie chodziło tylko o to, czy zdobędzie 1 czy 2 mandaty.

Zarząd ustępujący wydał sprawozdanie, z którego można się przekonać o świetnym rozwoju Koła pod rządami p.o. prezesa Benedykta Kiecińca, który w tym roku kandyduje na prezesa.

Jutro, t.j. w sobotę w sali Śniadaniowej odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze o godz. 19. w pierwszym, a o 19,30 w drugim terminie.

— Walne zebranie Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości członków, że zwyczajnie sprawozdawczo-wyborcze walne zebranie członków akademickiego Koła P.M.S. odbędzie się w lokalu Biura P.M.S. ul. Wileńska 23 — 9, w niedzielę dnia 3 marca r.b. o godz. 3-ej w pierwszym a o godz. 4 w drugim terminie.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

ROZNE

— 50% zniżki PP. Oficerowie, Urzędnicy i Rodziny. Wycieczka do Hiszpanji i Maroko 5 — 29 kwietnia. Wycieczka do Wiednia 10 — 24 marca r. b. 92,50.
Zapisy: Orbis, Mickiewicza 20, tel. 883.

BALE I ZABAWY

— Dancing na rzecz „Towarzystwa Opieki nad Psychicznymi Chorymi”. Komitet organizacyjny uprzejmie przypomina członkom i sympatykom, iż dancing na rzecz Tow. Opieki nad Psychicznymi Chorymi w Wilnie odbędzie się w tradycyjną ostatnią sobotę karnawałową, t. j. dnia 2-go marca b. r. o godzinie 22 m. 30 w cukierni „Czerwonego” Sztralla przy ul. Mickiewicza 12.

Pierwszorządna orkiestra. Obfity i nader tani bufet. Niespodzianki. Tańce w świetle reflektorów. Spędzenie wieczoru beztrudno w miłym nastroju za-pewniennie.

Wileńskie, wzorem lat ubiegłych ko-rzystające z milej i pozytywnej im-prezy.

— Dnia 2 marca br. w salnach Instytutu Ntukoowo — Badawczego Europy Wschodniej odbędzie się Kwieńska Kawa Bridge, wejście z ul. Arsenalnskiej 8. Bilety w cenie 2,99 i akademickie 1,49 u Pań Gospodyń. Sale ładnie udekorowane, doskonała orkiestra. Własny bufet i krupnik litewski.

— Bal Jubileuszowy Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego Po lasku wym protektorem Pana Wojewody wileńskiego Władysława Jaszczołta odbędzie się już jutro, w sobotę 2-go marca w salnach Izby Przemysłowo-Handlowej.

Zaproszenia i bilety można otrzymać w firmie W. Charytonowicz, Mickiewicza 7 tel. 9 — 71.

TEATR I MUZYKA.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” „Wiktorja i jej huzar” po cenach propagandowych. Dziś przedstawienie z cyklu propagandowych wypelni światna op. Abrahama „Wiktorja i jej huzar” w wykonaniu całego zespołu artystycznego z J. Kulczycką na czele. Ceny od 25 gr.

„Chicago” w „Lutni”. Ostatnia nowoscen zagranicznych, barwna i melodyjna op. Kalmana „Chicago” będzie najbliższą premierą teatru „Lutnia”. W wykonaniu tej efektownej operetki biorą udział wszyscy artyści, oraz zwiększone zespoły chóralne i baletowe pod ogólną reżyserją K. Wytwicz-Wichrowskiego, który wkrótce opuściza Wilno. W roli księżniczki wystąpi J. Kulczycka. Nowe dekoracje i kostjumy tworzą piękne obramowanie tej nowosci. Premiera zapowiadzana na sobotę.

Popołudniówka niedzielnia w „Lutni”. Uroczą komedja muzyczna „Domek z kart” z J. Kulczycką i K. Wyrwicz - Wichrowskim na czele, ukaże się na niedzielnej przedstawieniu popołudniowym po cenach znizonych.

Reduta artystyczna. Jutro salony Ka syna Garnizonowego otworzą swe podwoje dla gości podążających na tradycyjną Redutę artystyczną, która zapowiadawia się wielce interesująco. Cały szereg atrakcji i niespodzianek przygotowuje komitet zabawy, która będzie najweselejša wśród obecnego karnawału. Przygrywać będzie słynny zespół orkiestry jazzowej „Woplański i Zak”. Wejście ua okazaniem zaproszeń.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś, w piątek dnia 1-go marca o godzinie 8-ej przedstawienie wieczorowe wypelni doskonała węgierska komedja, ciesząc się dużym powodzeniem na naszej scenie p. t. „To więcej niż miłość” — L. Bus - Feketeo.

Jutro, w sobotę, dnia 2. 3. o godz. 8-ej wiecz „To więcej niż miłość”.

Niedzielnia popołudniówka. W niedzielę, dnia 3. 3. o godz. 4-ej ukaże się na przedstawieniu popołudniowym świe tna sztuka współczesna w 3-ch aktach J. Bommartha „Ten, który wrócił”. Ceny propagandowe.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — Antek poliemaMASTER
HELIOS — Teraz i zawsze
NEWJA — Wileńskie rocc
CASINO — Uwodzielka.
LUX — I odd dalej szary czlowiek?

OGNISKO — Tajemnica ogrodu zoologicznego.
ADRIA — Burza.

WYPADKI I KRADZIEŻY

— Okradzione mieszkanie. Tufowa Mera (Kijowska 59) doniosła, że w dn. 27 b. m. nieznanı sprawcy dostali się do jej mieszkania, skradli różne rzeczy, m. in. garderobę ogólnej wartosci 280 zł.

TYCIE GOSPODARCZE

Rzeczy przykre, o których jednak mówić trzeba

VI. Nadfiskalizm

Wszelkie poczynania urzędów zmierzają do przysparzania dochodu skarbowi, nawet gdy są one teoretycznie powołane do ułatwienia orientacji płatnika.

Takim źródłem dochodu i to b. znacznego są t. zw. „upomnienia”.

Każdy płatnik ma prawo do 14 dni ulgowych przy płaceniu podatków bez kar. Upomnienie więc może nastąpić po owym terminie o ile płatnik podatku nie zapłacił.

Tymczasem urzędy wysyłają upomnienia częstokroć przed samym terminem płatności a już omal że niechybnie przed ulgowym 14 dniowym okresem, traktując opłatę za ów żółty papierek jako dodatek obowiązkowy do podatku.

Mamy masy przykładów, że płacący przed upływem terminu ulgowego spytają się z żądaniem kasjera dopłaty za upomnienie, choćby go nie było.

Znany przykład, że kasjer, gdy płatnik zapewniał że upomnienia nie otrzymał, pobiegł do biura i przymógł wilgotne jeszcze upomnienie i ściągnął — 1,50 zł, choć podatek był płacony na 13 dzień ulgowy. Znany wypadki, gdy upomnienie wręczone po 14 dniach było ściągane przez sekwestratora, choć podatek był przed terminem ulgowym zapłacony.

Te drobne sumy ściągane z całej Polski tworzą milionowe pozycje rozchodowe z kieszeni pustej obywateli a muszą oni bądź udawać się do urzędu z prośbą o anulowanie 1,50 — 3,50 niestraszenie żądanych za upomnienie bądź płacić jeżeli to taniej wypadnie od starań o anulowanie, idąc za radą urzędnika.

O podatku dochodowym, jako rosnącym wznoszącym na naszym gospodarczym organizmie, tyle się mówiło i pisało, że chyba wszyscy wiedzą jaką jest on zmorą dla wszystkich.

Obecnie już głosy w Sejmie we wszystkich ugrupowaniach wskazują na niemożliwość takiego stanu rzeczy i na konieczność reformy w pobieraniu tego podatku a nawet p. minister skarbu wspominał o możliwym zniesieniu podatku dochodowego w rolnictwie, które inaczej się nań zapatruje niż p. Minister.

Śmieszne jest i wprost upokarzające drobnostkowość żądania urzędów wykazywania przez rolników ilości ziemniaków, sałaty, kartofli lub mleka i sera i grzybow z lasu, które właściciel gospodarstwa sam skonsuował. Robią szajstnie wyczerpania, przeciętnej konsumpcji i „przeciętnej” (!?) ceny na ten lub ów rok podatkowy, marują czas i papier, urządzają konferencje i targi z Izdami Rolniczymi, Związkami Ziemi, a wszystko nie warte funta kłaków w ogólnym dochodzie majątkowym, bo mała własność nie płaci podatku dochodowego i może bez karnie jeść własne jajka, mleko, marchew, kartofle, a nawet ogórki.

Zaliczenie do dochodu rolnika jego mieszkanka przy warsztacie, którego jest kierownikiem jest ustawowo przewidziane ale ustawa wyklucza od takiego opodatkowania kierownika gospodarstwa a nikt dotąd nie zabraniał właścicielowi być kierownikiem swego gospodarstwa. Urzędy jednak nie chcą uznawać tego brzmienia za miarodajne

i obliczają fikcyjną dochodowość domu mieszkalnego wykluczając 1—2 pokoje na kancelarję.

Fiskalizm jest u nas posunięty do niebywałych wprost granic.

Mieliśmy już próby rzucania się sekwestratorów na przechodzących ulicą, którym prawnie wyciągnęli pieniądze z kieszeni. Te uprawnienie obecnie cofnięto i wolno tylko za specjalnym pozwoleniem rewidować kieszenie dłużnika. Dobre i to a były czasy gdy otwierano safesy w poszukiwaniu złota.

Obecnie nakazano prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych kupcom mającym ponad sto tysięcy obratu.

W tych ciężkich dla handlu czasach obciążenie handlu nowym pośrednim podatkiem w postaci kosztów buchaltera i ksiąg jest niezmiernie uciążliwe, zaś są handel, w których prawidłowe prowadzenie jest nietylko niemożliwe, ale daje pole urzędowi podatkowemu do gnębienia kupców przez odrzucanie ksiąg i wymierzanie obrotu o dochodzie całkiem dowolnie.

Jest to zjawisko, które weszło w ogólny system przy wymiarze podatku dochodowego i t. zw. „wypłóściach”.

Znany nam jest n. p. k. w handlu drogerijnym, w którym obiektów jest około 30.000. — Każdy obiekt winien mieć swoje konto: proszę tu prowadzić tyle kont, a że zakupiono dajmy na to kg. chininy a sprzedano ją na gramy, przy rozważaniu okaże się manko i już kontroler dowodzi, że księgowość nieprawidłowa bo nie ma dowodu na rozchód kilkunastu gram.

Obecnie zdecydowali kupcy wszystkie towary rozbić na 18 grup dla orientacji gdzie szukać konta danego specyfiku. Cały dzień urzędnicy latają z zapytaniami do jakiej grupy dany specyfik czy inny przedmiot należy by w kwitarszu kasowym to oznaczyć. Przytem urząd zabrania by kwitarsz mógł służyć na przeciąg swego trwania, ale nakazuje, by codziennie każdy ze sprzedających miał nową książeczkę.

Sześciu sprzedających o ile tylko jedną dziennie zużywają taką książeczkę, zużyje ich w ciągu roku 6x300=1.800.

Kontrolerzy podatkowi muszą więc sprawdzać, czy talony są zgodne z kwitami i czy konto każdego sprzedanego przedmiotu zgadza się ściśle z kwitarszami!

Nic dziwnego że prócz nowego podatku wynoszącego 1.500 zł. (papier i księgi) szefowie firm obawiają się by nie zwirować.

Inne rozporządzenie umieszczone w par. 54 ordynacji podatkowej nakazuje sprzedającym wpisywanie obowiązkowe, a więc pod sankcjami karnymi, by w księgach było zapisano komu i ile było czego sprzedano i był adres kupującego odtowarzony!!!

Wszystko to dla t. zw. „wywiadu” by ewentualnie przyłapać na nieprawidłowości, ukarać bądź sprzedającego, bądź kupującego.

Jak sprzedający ma zmusić kupującego by mu podawał imię i nazwisko oraz adres? Czy w razie odmowy ma towaru nie sprzedawać t. j. ponieść stratę, czy gdy mu podadzą fałszywe

dane — odpowiadać jako za fałszywy zapis?

Co za wściekła robota wypisywania danych o kupujących i ponawiania takiego zapisu dla klienta codziennego!

Czy fiskalizm może być dalej posunięty i czy m. ożliwy jest handel w podobnych warunkach?

W wielu branżach par. 54 pomniejszył obroty do 50 proc. oto skutek nadfiskalizmu.

Te wszystkie anomalje muszą być usunięte by uzdrowienie gospodarcze i finansowe mogło nastąpić: sprawa dostatecznie dojrzała i już rzeczywistość uprzykrzyło się całymi latami wskazywać na konieczność zmian. Miejmy nadzieję że pomyślniejszy wiatr w tej dziedzinie zawieje.

St. Wańkowicz

CENTRALNE BIURO STATYSTYCZNE

podaje ceny niektórych artykułów w hurcie i detalu, notowanych na rynkach wileńskich w dniu 22 lutego 1935 roku.

CENY DETALICZNE, w nawiasie ceny hurtowe w zł. za 1 kg.:

Chleb żytni przemiał 55% — 0,28 — 0,30.	Chleb żytni przemiał 75% — 0,22 — 0,25.	Chleb żytni razowy 98% — 0,18 — 0,20.	Chleb pszenny przemiał 55% — 0,35 — 0,50.	Mąka pszenna przemiał — 0,25 — 0,45.	Mąka żytnia razowa — 0,14 — 0,18.	Mąka żytnia pyłkowa — 0,24 — 0,25.	Mięso wołowe — 0,70 — 0,90.	Mięso cielęce — 0,50 — 0,80.	Mięso wieprzowe — 0,90 — 1,30.	Skóry bydłce — (0,90).	Skóry cielęce — (3,75 za szt.).	Skóry końskie — (16,00 — 17,00 za 1 szt.).	Skóry podszwane — (3,50 — 4,50 za 1 kg.).	Skóry juchty — (2,50 — 4,00 za 1 kg.).	Skóry ssaki chromowe czarne — (0,12 — 0,13 za 1 dcm. kwadr.).	Karpie żywe — (1,30 — 1,40 za 1 kg.) 1,40 — 1,80.	Szczupaki żywe — (1,50 — 1,60), 1,80 — 2,00.	Szczupaki śnięte — (1,40), 1,50.	Sielawy — (1,30 — 1,35), 1,20 — 1,30.	Okonie — (0,30 — 0,90).	Płotki — (0,25 — 0,45), 0,30 — 0,50.	Stynki — (0,35 — 0,40).	Drobne ryby — (0,20).	Kartofle — 0,02½ — 0,05.	Kapusta kwaszona — 0,05 — 0,12.	Kapusta świeża — 0,05 — 0,15.	Marchew — 0,06 — 0,20.	Buraki — 0,03½ — 0,10.	Brukiew — 0,05 — 0,07.	Cebula — 0,15 — 0,25.	Masło świeże — 2,40 — 3,00.	Masło sotone — 2,00 — 2,60.	Mleko — 0,15 — 0,20 za 1 litr.	Śmietana — 0,80 — 1,10 za 1 litr.	Jaja — 0,07 — 0,13 za 1 szt.	Papierówka — (8,25 za 1 m. p.).	Osika zapalczana — (1 kl. 46,00 za 1 m. sześć.).	Olśza dyktowa — (1 kl. — 70,00 — 75,00 za 1 m. sześć., 11 kl. 35,00 — 40,00 za 1 m. sześć.).	Slipy — (5,80 za 1 szt.).	Olej lniany — (1,70 za 1 kg.).	Makuchy lniane — (17,00 za 100 kg.).
---	---	---------------------------------------	---	--------------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------	-----------------------------	------------------------------	--------------------------------	------------------------	---------------------------------	--	---	--	---	---	--	----------------------------------	---------------------------------------	-------------------------	--------------------------------------	-------------------------	-----------------------	--------------------------	---------------------------------	-------------------------------	------------------------	------------------------	------------------------	-----------------------	-----------------------------	-----------------------------	--------------------------------	-----------------------------------	------------------------------	---------------------------------	--	--	---------------------------	--------------------------------	--------------------------------------

W nas i gdzieindziej

MOR. OSTRAWA. Polonja Karińska zainaugurowała sezon piłkarski spotkaniem rozegranym na własnym boisku z dobrą drużyną morawsko-ostrowską Czechy VII którą pokonała 5:2 (4:0).

Skombinowane drużyny bokserskie PKS Czeski Cieszyn i Strzelec Cieszyn, trnegowane przez zawodowego boksera naszego Kantora, rozegrały mecz z czeskim zespołem S. K. Ostrawica Frydek, zwyciężając w stosunku 9:1.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA.
Z dnia 28. 2. 1935 r.

DEWIZY:

Belgia 123,75 — 124,06 — 123,44.	Berlin 212,55 — 213,55 — 211,55.	Gdańsk 172,86 — 173,29 — 172,43.	Holandia 358,05 — 358,95 — 357,15.	Londyn 25,62 — 25,75 — 25,49.	Nowy Jork 5,26 5/8 — 5,29 5/8 — 5,23 5/8.	Kabel 5,26 3/4 — 5,29 3/4 — 5,23 3/4.	Paryz 34,95 — 35,04 — 34,87.	Praga 22,10 — 22,15 — 22,05.	Stokholm 132,10 — 132,75 — 131,45.	Szwajcaria 171,50 — 171,93 — 171,07.	Włochy 44,93 — 45,05 — 44,81.
----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	------------------------------------	-------------------------------	---	---------------------------------------	------------------------------	------------------------------	------------------------------------	--------------------------------------	-------------------------------

Tendencja niejednołita.

AKCJE:

Bank Polski 91,50 — 91,75.	Lilpop 10,20.	Starachowice 14,30.
----------------------------	---------------	---------------------

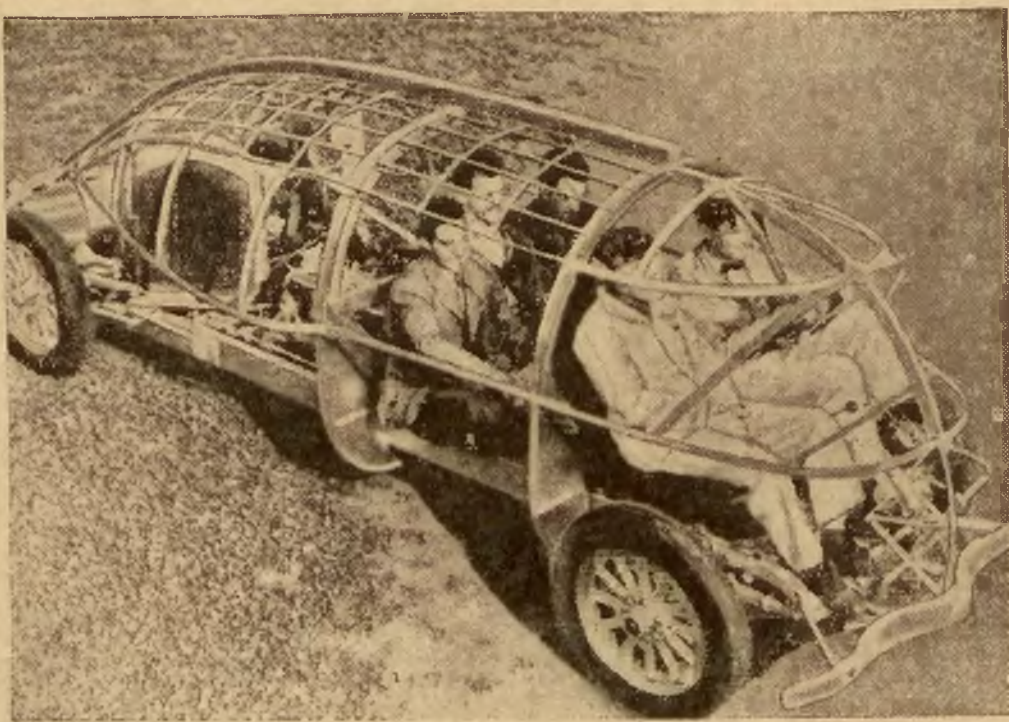
Tendencja przeważnie utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE:

Budowlana 46,50.	Konwersyjna 68,75 — 69,00.	Dolarówka 55,75.	Stabilizacyjna 74,25 — 74,50.	Listy ziemskie 54,50 — 54,75 — 54,63.
------------------	----------------------------	------------------	-------------------------------	---------------------------------------

W terenie i na torach

Samochód, na którym bez szkody można się przeokoziłkować



Ostatnio zbudowali dwaj inżynierowie amerykańscy, samochód, tak skonstruowany, że przewrócenie się nie grozi pasażerom. Na zdjęciu urządzenie, zabezpieczające na wozie bez karoserji.

Zapaśnicze mistrzostwa Warszawy

W nadchodzącą sobotę o godz. 19 i w niedzielę o godz. 9 rano (finały o 17-ej) w hali sportowej Legii na stadionie Wojska Polskiego odbędą się finałowe mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy w wagach: piórkowej i półciężkiej.

Christl Cranz pozostanie mistrzynią świata



W rozegranym w Muerren biegu zjazdowym mistrzyni świata Niemka Christl Cranz zdobyła pierwsze miejsce, dzięki czemu obroniła tytuł mistrzyni świata w biegu zjazdowym i kombinacji.

Dziś w Zakopanem--znakomici łyżwiarze zagraniczni

ZAKOPANE. 1 marca b. r., dzięki poprawie warunków zimowych, odbędą się w Zakopanem wielkie międzynarodowe zawody pokazowe w jeździe figarowej na lodzie.

W nas i gdzieindziej

MOR. OSTRAWA. Polonja Karińska zainaugurowała sezon piłkarski spotkaniem rozegranym na własnym boisku z dobrą drużyną morawsko-ostrowską Czechy VII którą pokonała 5:2 (4:0).

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA.
Z dnia 28. 2. 1935 r.

DEWIZY:

Belgia 123,75 — 124,06 — 123,44.	Berlin 212,55 — 213,55 — 211,55.	Gdańsk 172,86 — 173,29 — 172,43.	Holandia 358,05 — 358,95 — 357,15.	Londyn 25,62 — 25,75 — 25,49.	Nowy Jork 5,26 5/8 — 5,29 5/8 — 5,23 5/8.	Kabel 5,26 3/4 — 5,29 3/4 — 5,23 3/4.	Paryz 34,95 — 35,04 — 34,87.	Praga 22,10 — 22,15 — 22,05.	Stokholm 132,10 — 132,75 — 131,45.	Szwajcaria 171,50 — 171,93 — 171,07.	Włochy 44,93 — 45,05 — 44,81.
----------------------------------	----------------------------------	----------------------------------	------------------------------------	-------------------------------	---	---------------------------------------	------------------------------	------------------------------	------------------------------------	--------------------------------------	-------------------------------

Tendencja niejednołita.

AKCJE:

Bank Polski 91,50 — 91,75.	Lilpop 10,20.	Starachowice 14,30.
----------------------------	---------------	---------------------

Tendencja przeważnie utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE:

Budowlana 46,50.	Konwersyjna 68,75 — 69,00.	Dolarówka 55,75.	Stabilizacyjna 74,25 — 74,50.	Listy ziemskie 54,50 — 54,75 — 54,63.
------------------	----------------------------	------------------	-------------------------------	---------------------------------------

W zawodach startować będą tej miary zawodnicy, jak: wicemistrzowska para świata, rodzeństwo Pausin z Wiednia, znakomita solistka Emmy Patzinger z Wiednia, łyżwiarze węgierscy — rodzeństwo Szekrenyesy, soliste — Ewa i George Botong, — mistrz Węgier — Pataky.

Z polskich zawodników wezmą udział:

Mistrzowska para Polski — Chachlewski i kpt. Theuer, rodzeństwo Kalusowie, mistrz Polski — Grobert oraz Artur Braslauer.

Wyścigi samochod. na przestrzeni 13000 km



Wyścig taki przygotowuje kpt. John Duff, znany kierowca wyścigowy, z okazji 50-lecia miasta Johannesburg. Wyścig ma się odbyć w grudniu, pierwsza nagroda wynosi 10.000 funtów szterlingów. Na mapce trasa wyścigu przez Afrykę. Cyfry oznaczają przestrzeń w milach angielskich.

Pełna lista

zgłoszonych do honorowej nagrody sportowej

Do Wielkiej Nagrody Honorowej za rok 1934 zgłoszeni zostali, jak nas informuje Państwowy Urząd WF i PW, następujący wybitni zawodnicy:

- 1) Stanisława Walasiewiczówna,
- 2) Jadwiga Wajsońska,
- 3) Janina Kurkowska - Spychałowa,
- 4) Zofja Nehringowa,
- 5) kpt. Hynek i por. Pomaski, — zwycięscy w turnieju balonowym o puchar (Gordon - Bennetta).

Jednocześnie Państwowy Urząd wyjaśnia nam, że kandydatura Nahringowej wpłynęła we właściwym terminie.

Ze swej strony pragniemy zaznaczyć, że kandydatura naszych znakomitych baloniarzy natrafi prawdopodobnie na pewne trudności ze względu na przepisy — regulamin Nagrody. Komisja W. Nagrody będzie musiała rozpatrywać, czy kandydatom mieści się w ramach dotychczasowych przepisów.

Kurs dla sędziów bokserskich

Warszawski Okr. Zw. Bokserski organizuje kurs dla sędziów bokserskich, który obejmie 40 uczestników. W liczbie tej notujemy 30 osób z wyższym wykształceniem,

Kierownikami kursu będą pp. Piękarski i Pasturczak.

Kurs rozpoczyna się w dniu 4 marca b. r.

Dalsze wyniki naszych tenisistów w Monte Carlo

MONACO. W drugim dniu między narodowego turnieju tenisowego Hebd odniósł duży sukces, bijąc znanego włoskiego tenisistę Rado 9:7, 6:4. Palmieri pokonał Tarłowskiego 6:2, 6:2, Wittman zwyciężył Blanca 6:4, 6:1.

WILNO

Piątek, dnia 1 marca 1935 roku
6,45 Pieśń, 6,48 Muzyka, 6,52 Gimnastyka 7,07 Muzyka 7,15 Dziennik poranny 7,25 Muzyka 7,35 Chwilka pań domu 7,40 Program dzienny 7,50 Koncert reklamowy 7,55 - 8,00 Giełda rolnicza 11,57 Czas 12,00 Hejnał 12,03 Komunikat meteorologiczny 12,05 Codzienny przegląd prasy Polskiej 12,10 Koncert 12,45 Starsi i młodszy - odczyt: 13,00 Dziennik południowy 13,05 - 13,30 Muzyka popularna 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim 15,35 Odcinek powieściowy 15,45 Koncert 16,45 Audycja dla chorych 17,15 Wesole a dobre - w wyk. Anny Skorokówny 17,40 Wesole piosenki 17,50 Najnowsze wieści z Zakopanego 18,00 Audycja dla dzieci 18,15 Koncert 18,45 Siódme miasto uniwersyteckie w Polsce 19,00 Muzyka japońska 19,20 Pogadanka aktualna na 19,30 Pieśni kurpiowskie 19,45 Program na sobotę 19,50 Wiadomości sportowe 19,56 Wil. wiadom. sport. 20,00 Jak spędzić święto 20,00 - 20,05 Pogadanka muzyczna 20,15 - 22,30 Koncert, dziennik wieczorny, Jak pracujemy w Polsce D.c. koncertu 22,30 Recytacje poezji 22,40 Pogadanki Zbigniewa Kopalki 22,50 Koncert reklamowy 23,00 Kom. met. 23,05 - 23,30 Muzyka.

WARSZAWA.

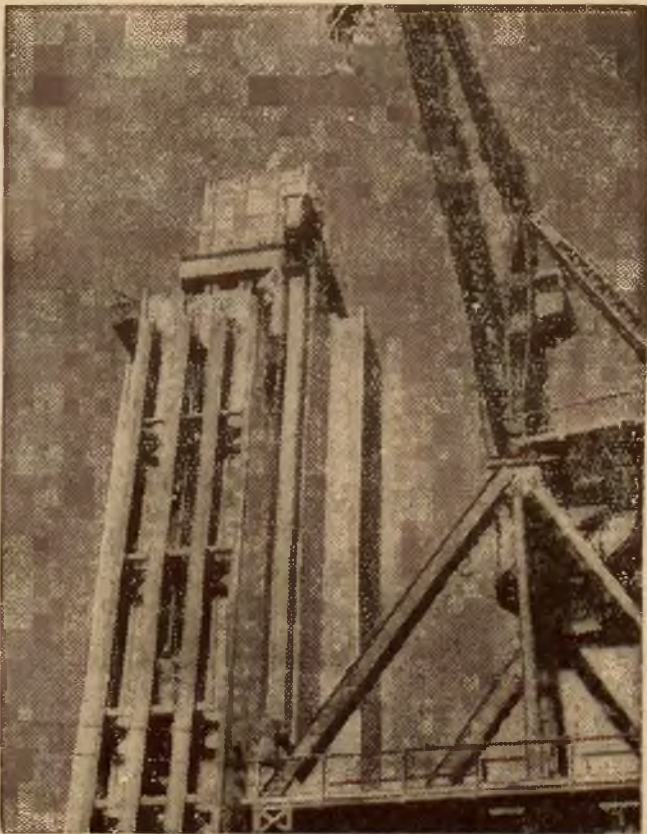
Sobota, dnia 2. 3. 1935 r.
6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zespołu Tychowskiego. (Tr. z Krakowa). 13,00 Dziennik południowy. 15,45 Najnowsze nagrania na płytach. 16,30 „Teatr Wyobraźni” nadaje dla dzieci stuchowisko „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina” - Janusza Stępowskiego. 17,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrzej Brama w Wilnie. Kazanie na temat „Matka Najmilsza” - wygl. ks. prof. Bronisław Kulesza. 17,50 „Pani pisze listy” - (odczyt z cyklu „Dom i rodzina”) - wygłosi p. Jadwiga Jastrzębiec (tr. z Poznania). 18,00 „Przegląd prasy rolniczej” - wygl. inż. Irena Niewodniczańska (tr. z Wilna). 18,15 Muzyka salonna w wyk. orkiestry „Sireny Rekord” (płyty). 18,45 „Z badań nad mechaniką rozwoju” - reportaż Zakładu Biologii Uniw. Jagiellońskiego. Przeprowadzi dr. St. Smreczyński (tr. z Krakowa). 19,00 Polka za Polką... - wykona Lucyna Robowska (fortepian). 19,20 „Przemysł - starszy brat Lwowa” - (odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”) - wygl. p. Michalina Grekowicz. (Tr. ze Lwowa). 19,30 Fr. Poulenc: Trio na obój, fagot i fortepian. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Wesola audycja muzyczna w wykonaniu orkiestry Tadeusza Sereńskiego, chór Revellers'ów „Wesola piątka” i solisty Tadeusza Jasłowskiego. (Tr. ze Lwowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Kazimierz Wilkomirski (wiołonczela). 22,00 „Trzydzieści trzy lata na hotelu recenzenta” - szkic liter. wygl. p. Henryk Zbierzchowski. (Tr. ze Lwowa). 22,30 Muzyka taneczna. 23,05 „Łoża Szyderców”. 23,35. Muzyka taneczna.

Jak się uczą dzieci kaszubskie



Dziewczyna kaszubska ze szkoły w Wielkiej Wsi - Dallerowie na wycieczce naukowej na wydmach otwartego Bałtyku. Zdjęcie przedstawia obserwację roślin wydmowych, po ostatnich mrozach jakie przeszły w tej części wybrzeża polskiego, w głębi otwarty widok na morze.

Olbrym ze stali i betonu



Przy wejściu do portu w St. Francisco t. z. „Złotej bramy” powstać ma jedna z największych budowli jakiegokolwiek projektowano. Zostanie tu zbudowany największy wiszący most świata, nad „Złotą bramą”. O rozmiarach tego mostu daje wyobrażenie jedna z wież podtrzymująca liny, na których zawieszony most

Mistrz świata jako kucharz



Jack Dempsey amerykański b. mistrz świata w wadze ciężkiej w boksie, w roli kucharza w swej własnej restauracji. Obok jego żona, b. aktorka.

Japońskie dziewczęta uczą się strzelać do samolotów



Wielkie związki powstające w Japonii dla obrony państwa szkolą także kobiety w dziedzinie wojskowej. Na zdjęciu młode japońskie dziewczęta ćwiczą się w strzelaniu do samolotów.

APOLLO Rozpoczynamy naszą serię przebojów! Premiera, na którą długo czekaliśmy!

TORREADOR I KOBIETY
Pełne napięcia i emocji - mrozące krew w zylach WALKI BYKÓW. W rol. gł. Następcę Valentino - George Raft i Adolphe Menjou. Nadprogram: Atrakcje. Początek 4, 6, 8 i 10,15. Komunikat! Zapowiadamy nasze 2 następnne przeboje: 1) Conrad Veidt w arcyfilmie p. t. „BELLADONNA”. 2) Silvia Sydney i Fredric March w filmie „SPRYTNA DZIEWCZYNA”.

CASINO DZIS - JOAN CRAWFORD, CLARK GABLE w najnowszym i najbardziej wzruszającym „Owdzieltka” Filmie ciele. Filmie p. t. „Owdzieltka” kawszy od słynnej „Tanczącej Venus”. Salone tempo wielkiego miasta. Nadprogram: Aktualja. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz.
Wkrótce: Wielki film „szpiegowski p. t. „Fraulein Doktor”.

HELIOS Ostatnie 2 dni. 1 raz w Wilnie Sensacja w świecie filmowym GARY COOPER, najczarowniejsze zjawisko ekranu, groźna rywalka gwiazd sześćdziesiątka oraz CAROLA LOMBARD we wzruszającym filmie „TERAZ I ZAWSZE” Nadprogram: Atrakcje. Początek 4, 6, 8 i 10,15.

PAN Nieodwoł. tylko dziś „ANTEK POLICMAJSTER” Jutro premiera! PROGRAM Nr. 5 „2 miesięcznego okresu szlagierów”! Najlepszy z wyprodukowanych filmów w r. 1935 z Franciszka Gaal „Piotrus”

Wyjątkowy nadprogram. Upraszamy o przybycie na początki seansów PUNKTUALNIE! 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świątecznym od 2-jej.
Ważne dla analfabetów miłości!!!
Już wkrótce w kinie „HELIOS” rozpoczynają się wykłady
A. B. C. miłości
W skład ciałopedagogicznego wchodzi: Adolif D YMSZ A, KRUKOWSKI, Marja BOGDA, TOM. Szczegóły nastąpią.

LICYTACJA
Wileński Lombard „Kresowja”
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722
podaje do ogólnej wiadomości, że 11 i 12 marca r. b. o godz. 4-jej p.p. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 1 do Nr. 57476.
UWAGA: w dniu licytacji prolongat Nr-ów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmował.

URZĘDOWA CEDULA
GIĘDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE.
Dnia 28 lutego 1935 r.
Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg., parytet Wilno, (ten za 1.000 kg., f-co wag. stac. załad.). Ziemiopłody - w ładunkach wagonowych, mąka i otręby - w mniejszych ilościach.
W złotych.
CENY TRANZAKCYJNE:
Mąka żytnia razowa - 15,00 - 15,50.
Mąka żytnia do 82% (typ wojskowy) - 17,50 - 18,00.
Otręby żytnie przemiał standardowy - 7,50 - 8,00.
Otręby pszenne mialkie przemiał stand. - 10,00 - 10,50.
Konieczna czerwona oczyszcz bez kamianki - 115,00 - 140,00.
Groch polny biały - 25,00 - 26,00.
Groch polny szary - 22,00 - 23,00.
Pekuska - 27,00 - 28,00.
Wyka - 25,00 - 26,00.
Lubin niebieski - 8,50 - 9,00.
Siano - 6,00 - 6,50.
Słoma - 3,50 - 4,00.
Siemię lniane b. 90% f-co wag. stac. załad. - 45,25 - 47,25.
CENY ORJENTACYJNE:
Żyto II standart - 13,00 - 13,25.
Pszesnica I standart - 19,00 - 19,50.
Pszesnica II standart - 18,00 - 18,50.
Jęczmień I standart (kaszany) - 15,75 - 16,25.
Jęczmień II standart (kaszany) - 14,00 - 14,75.
Owies I standart - 13,00 - 13,50.
Owies II standart - 12,50 - 13,00.
Gryka I standart - 16,00 - 17,00.
Gryka II standart - 15,00 - 15,75.
Mąka pszena gat. I - C - 31,25 - 32,50.
Mąka pszena gat. II - E - 27,50 - 28,00.
Mąka pszena gat. II - G - 23,75 - 24,00.
Mąka pszena gat. - III - A - 18,75 - 19,00.
Mąka pszena gat. III - B - 13,00 - 13,50.
Mąka żytnia do 55% - 23,00 - 23,50.
Mąka żytnia do 65% - 19,30 - 20,00.
Mąka żytnia sitkowa - 15,00 - 15,50.

Mąka żytnia razowa - 15,00 - 15,50.
Mąka żytnia do 82% (typ wojskowy) - 17,50 - 18,00.
Otręby żytnie przemiał standardowy - 7,50 - 8,00.
Otręby pszenne mialkie przemiał stand. - 10,00 - 10,50.
Konieczna czerwona oczyszcz bez kamianki - 115,00 - 140,00.
Groch polny biały - 25,00 - 26,00.
Groch polny szary - 22,00 - 23,00.
Pekuska - 27,00 - 28,00.
Wyka - 25,00 - 26,00.
Lubin niebieski - 8,50 - 9,00.
Siano - 6,00 - 6,50.
Słoma - 3,50 - 4,00.
Siemię lniane b. 90% f-co wag. stac. załad. - 45,25 - 47,25.
Len czesany Horodziej b. I sk. 303,10 - 2.160 - 2.220.
Kądział Horodziejka b. I sk 216,50 - 1.600 - 1.640.
Len standaryzowany:
Trzepany Wołożyn b. I sk. 216,50 - 1.690 - 1.730.
Trzepany Miory b. I sk. 216,50 - 1.530 - 1.570.
Trzepany Traby b. I sk. 216,50 - 1.690 - 1.730. z z z z

Proszę zwrócić uwagę!!!
Do „Słowa” nekrologi, podziękowania oraz wszelkie komunikaty i ogłoszenia bardzo tanio przyjmujemy.
BIURO OGŁOSZEŃ S. GRABOWSKIEGO Wilno, Garbarska 1. Tel. 82.

Lekarze
Doktor GINSBERG
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3. Przyjmuje od 8-1 i 4-8. Tel. 567.

Doktor M. ZAURMAN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe SZOPEŃA 3. TEL. 20 74. Przyjmuje: 8-1 i 4-8.

DR. WOLFSON
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10 67, od godz. 9-1 i 4-8.

Dr. Zigmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne - syfilis, skórne moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-1 i 3-8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA
kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12-2 i 7. Ul. Wileńska 28, tel. 277.

Kupno i Sprzedaż
SZCZENIĘTA Setery Irlandzkie do sprzedania, ul. Mostowa 15, m. 5.

MOTOCYKL turystyczny dobre marki kupi okazjnie niedrogo „Urzednik”.

URZĄDZENIE mieszkania (słownik, gabinet, sypialnia) kupić okazjnie. Oferty pod „Dostępna Cuda”.

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje się sklep masarski, lub wydzierżawie na dogodnych warunkach, zysk gwarantowany. Informacje listownie: Wilno, Post - Restant, okaziciel dowodu osob. Nr. 3405/804/VIII ps. 24.

Lokale
DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny i ciepły, ul. Dąbrowskiego 7 m. 4

MIESZKANIE 5 pokoi z wszelkimi wygodami w domu hr. J. Tyszkiewicza przy ul. Zygmunłowski Nr. 6 do wynajęcia. Wiadomość tamże w mieszk. 1 od godz. 9 r. do 3 p.p.

MIESZKANIE 2 pok. z kuchnią z wygodami potrzebne. Oferty pod „Dobry punkt” do Adm.

Poszukują pracy
INTELENTNY młody człowiek przyjmie jakakolwiek pracę biurową za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty pod „Sumienność”.

MŁODA PANIENKA poszukuje posady ekspedjentki. Ukończyła Szkołę Powszechną, Zawodową oraz zna się na szyciu i kroju. Wymagania skromne. Oferty do Administracji „Słowa” dla H. O.

NA PRAKTYKĘ wakacyjną wyjedzie zdolny młodzieniec po II roku wydz. El.-mech. lwowskiej Szk. Techn. Powsz. Referencje. Łaskawe oferty „Skromne warunki”.

RZĄDCA doświadczony poszukuje administracji domów lub nieruchomości. Oferty dla „Praktyka” do Administracji.

RZĄDCA samotny lat 39 ze szkołą rolniczą i dokładną praktyką. Obeznan z mleczarnią, poszukuje posady rzędcy ewentualnie pomocnika po kawalersku czy też na ordynarję (skromne wynagrodzenie) okolica obojętna. Wilno, ul. Kalwaryjska 56 m. 17. Stanisław Grochowski.

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Może być do wszystkiego. Ma świadectwa. Zawalnia 3, m. 11.

Praca zaofiarow.
SŁUŻĄCA do większej rodziny z dobrem gotowaniem potrzebna. Oferty z powołaniem się na polecenie składać w Adm. pod „Służba”. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Różne

BIURO Pośrednictwa Pracy dla Absolwentek Szkół Zawodowych przy Poradni Zawodowej Stow. „Służba” bywaletska w Wilnie poszukuje ogłoszeń, nauczycielek gospodarstwa domowego, ochronek, wychowawczyń do małych dzieci oraz nauczycielek. Poleca: pielęgniarki położne, szycielki, maszynistki, buchalterki, wychowawczynie i ekspedjentki sklepów.

FOLWARK z inwentarzem martwym 20 - 30 ha wzmę w dzierżawę. Oferty z warunkami sub. „Dzierżawca” do Redakcji „Słowa”.

TAPCZANY - ŁOŻKA, fotele, meble wyściełane, wszelkie roboty tapicerskie najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stef. Gabala, Niemiecka 2.

TYLKO 28 ZŁ. brakuje na ostateczne wykupienie nożnej maszyny mojej zastawionej w lombardzie za 180 zł. Dziękuję serdecznie za pomoc doznaną i proszę o resztę pod literami W.R., wdowy z małym dziećciątkiem, sprawdzonej przez Stow. Pań Miłośniczek.

„WAWEL” (sztuka 10 gr.) ostatnia nowość fabryki czekolady „FORTUNA” Wilno, Metropolitańska 5, tel. 19 19. Żądajcie wszędzie.

Zguby

WALIZKĘ fibrową z planami wykersami pozostawiono w poczekalni na dworcu lub na przystanku autobusowym koło dworca Zwrot papierów za wynagrodzeniem. Bonifraterska 8-11.

ZGUBIONĄ kartę mobilizacyjną na imię Kazimierza Bielińskiego r. 1895, wydaną przez P. K. U. Wilno - Miasto, unieważnia się.

5.000.000 KOBIEC NIE MOŻE SIĘ MYLIĆ wybierając ten oto puder do twarzy



Cera o idealnej piękności. Matowy, aksyntny wygląd, który pozostaje przez cały dzień. Naturalne piękno, które nie boli się wiatru, deszczu lub pocenia się podczas tańca. Wszystko to można osiągnąć wyłącznie za pomocą znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Sekret polega na patentowanym sposobie fabrykacji pudru Tokalon. „Pianka Kremowa” cudowny, nowy składnik, jest zmieszana z najcenniejszym pudrem, przesiewanym przez potrójne, jedwabne sito. Dlatego też Puder Tokalon nie może wysuszyć naturalnych składników tłuszczowych skóry, czyniąc ją szorstką i suchą, jak to bywa przy stosowaniu zwykłych pudrów do twarzy. Sekret ten jest znany milionom regularnie stosującym Puder Tokalon we wszystkich krajach świata. Tylko tak kolosalna produkcja pozwala fabrykantom wrabiać puder o najwyższej jakości przy tak niskiej cenie. O ile nie będzie Pani zachwyciona swym pięknem, oienadz zostanie Pani zwrócone w całość.